

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; éwieróeczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Jana Bułę, ogniomistrza ciężkiej baterii dywizyi Nr. 22 w Stanisławowie, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Zmigrodzie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Leopolda Szafranskiiego w Nowotańcu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Nowotańcu.

Dnia 30 kwietnia 1889 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 54. Rozporządzenie Ministerstw rolnictwa, spraw wewnętrznych, handlu i skarbu z dnia 15 kwietnia 1889 r. o zaliczeniu c. k. pobocznego urzędu celnego w Riva do rzędu urzędów celnych wchodzących, jak je określono w dodatku do rozporządzenia z dnia 15 lipca 1882 r. (dz. u. p. nr. 107).
- Nr. 55. Ustawę z dnia 18 kwietnia 1889 r. o przyzwoleniu na wsparcia z funduszu państwa celem złagodzenia niedostatku.
- Nr. 56. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 1889 r. o ustanowieniu sądu powiatowego w Żiżkowie w Czechach.
- Nr. 57. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 20 kwietnia 1889 r. o ustanowieniu król. węgierskiej ekspozytury celnej w Budapeszcie „Darmfabrik“.
- Nr. 58. Ustawę z dnia 21 kwietnia 1889 r. o uwolnieniu od opłat należności skarbowych z powodu zniesienia i wykupna prawa propinacyi w Galicyi i Bukowinie.
- Nr. 59. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 28 kwietnia 1889 r. o obliczeniu ośmiomiesięcznej ekspozytury w tych gorzelniach rolniczych, które pędzenie alkoholu rozpoczynają jeszcze później niż w miesiącu listopadzie.

Nr. 60. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 29 kwietnia 1889 r. o uwzględnieniu zaniebdania terminu, oznaczonego dla ostemplowania obligacyi dłużnych z premiami.

Nr. 61. Ogłoszenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 30 kwietnia 1889 r. o traktowaniu przy oceniu sztucznych futer pierzastych z naszytami, nalepionymi lub zadzierganymi ozdobami szmuklerskimi, wstążkami i t. p.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 maja.

W jednym z najpoważniejszych organów wiedeńskich spotykamy się dzisiaj z listem z Belgradu, którego autor rozprawia się z zapatrywaniem pewnej części prasy europejskiej, jakoby Serbia, po ostatnich dokonanych w niej w sposób pokojowy przewrotach, była na drodze oddania się w służbę polityki rosyjskiej, a Belgrad przedstawiał już dogodne pole dla tendencji panslawistycznych. Teraz mianowicie, gdy był metropolita serbski, Michał, zamierza powrócić do swej ojczyzny, pojawiają się jeszcze silniej tego rodzaju przesadne zapatrywania, będące echem głosów prasy rosyjskiej, która usiłuje wszystkie wypadki na półwyspie bałkańskim przedstawić w świetle jak najkorzystniejszym dla Rosyi i poczytywać je za tryumf polityki gabinetu petersburskiego. Korespondent, oświadczając z góry, iż wszelka w tej sprawie polemika z dziennikami rosyjskimi byłaby bezużyteczną, zapytuje inne dzienniki europejskie, z jakiej racyi i na jakiej podstawie usiłują one nadawać powrotowi ex-metropolity cechę nowego sukcesu Ros-

sy, i co więcej, uważać go za wypadek wielkiego politycznego znaczenia? Należy tu przedewszystkiem zaznaczyć, iż rząd, choćby nawet powrót ex-metropolity był dla niego niepożądanym, nie miałby środka do przeszkodzenia temu; idzie tu bowiem o obywatela serbskiego, który nie był nigdy i nie mógł zresztą, w myśl konstytucyi, być wygnanym z kraju i któremu wolno każdej chwili powrócić do ojczyzny. Dalej, należy się zapytać, na jakiej podstawie ex metropolita bywa poczytywanym za powolne narzędzie propagandy panslawistycznej. Nie ma wątpliwości, iż podczas dobrowolnego wygnania i dłuższego pobytu na ziemi rosyjskiej liczne koła towarzyskie w Rosyi okazywały mu, jako dostojnikowi kościoła prawosławnego, gorące sympatyje i że odpowiadał on na nie ze swej strony takimi samymi uczuciami. Ale z tego bynajmniej nie wynika, aby pod wpływem tych sympatyj i skutkiem dłuższego obcowania z towarzystwem rosyjskiem, ex-metropolita miał stłumić w swem sercu wszelkie poczucie narodowe i gotów był stać się ślepelem narzędziem panrossyjskich dążeń. Lecz choćby nawet tak być miało i choćby po swym powrocie poczuł się powołanym do roli rzeźnika i propagatora takich dążeń, zbyt rychło obaczyłby się niezawodnie w swej ojczyźnie zupełnie odosobnionym i naraziłby się na utratę wpływu i powagi. Pomimo bowiem wszelkich narodowych i religijnych sympatyj dla Rosyi, ogromna większość ludu serbskiego odrzuca wprost nauki i tendencje panslawizmu. Zbyt silnie bowiem rozwinięta jest w masach ludowych Serbii świadomość własnej narodowości i poczucie niepodległo-

ści, aby miały kiedykolwiek zgodzić się na takie poddanie się pod obcy urząd państwowy i na takie połączenie, do jakiego dąży na półwyspie bałkańskim propaganda panrossyjska.

Najnieodrzeczniejszym zaś jest przypuszczenie, jakoby był metropolita mógł wywierać bezpośredni wpływ na politykę zagraniczną Serbii i był mocen na inne skierować ją tory. Jest w tem posunięte aż do śmieszności przecenienie osoby byłego metropolity. Ci, co go znają bliżej, wiedzą nadto dobrze, iż nie posiada on ku temu ani potrzebnych zdolności, ani zręczności, ani znajomości rzeczy. Ex-metropolita, chociaż ambitny i skłonny do intryg, nie usiłował nigdy za czasów zasiadania na metropolii wpływać na kierownictwo polityką zagraniczną Serbii, a gdyby teraz miał ochotę uczynić taką próbę, spotkałby się niezawodnie z bardzo stanowczą odprawą. Z jakimi bądź zresztą powróci on politycznymi zapatrywaniami i zamiarami, rychło będzie mógł nabrać przekonania, iż wszystkie decydujące i poważne polityczne koła serbskie pragną utrzymać dawne stosunki, będące w ich oczach najpewniejszą rękojmią trwałego i pomyślnego rozwoju serbskiego organizmu państwowego.

## Mowa hr. St. Tarnowskiego

wygłoszona

na wiecu katolickim w Wiedniu.

Jeżeli sobie pozwalam zabrać głos w tem wysokim zebraniu, to czynię to z głębokiego poczucia obowiązku, które, przejmując mnie zarówno jak rodaków moich i towarzyszy, zniewoliło nas do przybycia tutaj.

6)

## NARZECZONY ELŻONI

OBRAZEK Z ŻYCIA MIEJSKIEGO

przez

A. Wilczyńskiego.

(Ciąg dalszy).

Doprawdy nie wiem jak sędzić tego człowieka, a myślę o suplicencie Tymoteuszu, czy on kompletny bałwan, czy taki kochliwy, lub poprostu spekulant na ożnienie, — bo na trzeci dzień przychodzi do nas z pierwszą wizytą. — Słyszę, około jedenaściej ktoś dzwoni, a że służąca poszła do miasta, Zunia jak zwykle jeszcze nie ubrana, o co się wiecznie gniewam, wychodzę sama otworzyć. Jest mój Tymunio, we fraku, wygorsowany, z kolorową chusteczką pod kamizelką. Wąsy wypomadowane w szydełka, na głowie resztki włosów rozdzielone na środku, a taka od niego bije woń fioletów, że zdawało mi się iż jestem gdzieś w Nicei wśród wiosny.

— Pani dzika daruje, iż czując wysoką wdzięczność za łaskawe zaszczytowanie mię zaproszeniem do ich domu, poważylam się złożyć dzisiaj uszanowanie.

Jakże to długa i jak urzędowo wystylizowana przemowa, pomyślałam prosząc go do salonu, który na szczęście miał już sprzęty z pyłu oczyszczone.

Usiedliśmy, prowadząc banalną w takich razach rozmowę, dopóki nie pokazała

się Elżunia. Długo dość czekaliśmy na nią, ma bowiem dar guzdralstwa, szczególnie na punkcie układania grzywki. Godzinę jest w stanie poprawiać jeden loczek, za co się Józef nieustannie gniewa i ma rację, bo to oznacza trochę płytkość umysłową. Wszystkimi pannom zdaje się, że tam mężczyźni będą się patrzeć na ich grzywki, a oni nawet często nie widzą koloru samych włosów.

Z pojawieniem się córki, ożywiła się trochę rozmowa; pan Tymoteusz chociaż jest grzeczny, ale nieśmiały i banalny. Zunia znów trochę kosztowna, dlatego też musiałam ją raz tracić nieznacznie, aby się zła nie wydawała, bo taka nie jest. — Jakie to pokolenie dzisiejszych panien niezdarne, nie mają nie sprytu, werwy, dowcipu; kto mi tam tręcał lub przestrzegał jak byłam w domu u rodziców, a przecież podobałam się.

Dziś, nasz konkurent wyglądał jakoś nie tak czerwono, pewnie się upudrował, ale za to ledwie oddychał, tak był mocno opięty. Czulałam to za niego może więcej niż on i miałam wielką ochotę poprosić, żeby sobie tam gdzie potrzeba pofolgował, bo zdawało mi się nie wytrzyma i naraz pęknie.

Siedział prawie pół godziny nie puszcżając kapelusza z ręki, a gdy się żegnał przypomniałam mu, o naszych stałych dniach przyjęcia. Rozśmieszyła mnie tylko jego rejterada do przedpokoju frontem do nas zwróconym, albowiem widocznie dla szyku nie chciał nam barezystych swoich pleców pokazać.

— No i cóż? — pytam Zuni — jak tę wizytę rozumieć?

— Grzeczny jest, — odrzekła trochę zarumieniona — i zna się na formach towarzyskich.

— Tylko żeby się tak nie ścisłał.

— Nie uważałam tego. Jest dobrej tuszy, ale to całości jego postawy nie przeszkadza.

Oho, — pomyślałam, podoba się jej, skoro go broni i przyznaje się zła byłam na nią. Spodziewałam się, że moja córka powinna być więcej wybredną, a tu pierwszy lepszy, dlatego że trochę pokręcił się przy niej, że parę razy spojrział swemi cybulastymi oczami, już nazywa się grzeczny i dobrze wychowany. Ha, co chcesz, będziesz miała, bo co do mnie, ja się do tego rodzaju ludzi starających się o pannę na komendę i kochających się z urzędu, nigdy nie przekonam. Mówcie co chcecie, musi to być albo człowiek z brzydkim charakterem, albo tuzinkowy głupiec.

Uważałam, iż i mój Józef, gdyśmy mu o wizycie opowiedzieli, zadowolony jest z obrotu sprawy. Kontent byłby już pozbyć się córki, z którą zdaje mu się ma kłopot, chociaż doprawdy nie widzę aby sobie jakiś przymus z powodu Zuni zadawał. Skrzywił się tylko jak mu powiedziałam, że musi rewizytować Krótkiewicza, bo może się obrazić.

— Dobrze, dobrze, pójdę... było to już nie raz i sędzę nie ostatni

— Przeciwnie, ja myślę ostatni — rzekłam, gdy Zunia od nas odeszła — on ma się do niej.

— Hm, trochę chłop za stary, ale gdzież tu szukać lepszego.

— Wypada tylko, żebyś się coś o nim dowiedziała w gimnazjum, co tam mówią, jakie ma widoki.

— Widoki łatwo przewidzieć, przyjdzie na niego kolej, zostanie profesorem i finita komedia. No, a jakże Zunia?

— Zdaje się, że dość się podobał.

— To dobrze! Ciekawym tylko, czy gra w wista.

— Wstydz się Józefie, jak można tak mówić i myśleć. Tu idzie o los dziecka, a tobie wist w głowie...

— To swoją drogą, a to swoją. Wiesz, już jestem stary, ciężko mi chodzić do kasyna, nieraz taka szaruga na dworze i chętnie bym został, żeby oto dało się spreperować domową partyjkę. Myślałam trafić się zięć, konsyliarz przyjdzie z dołu, tybys się wprawiła i mielibyśmy swojego wiścika.

— O ile słyszałam Krótkiewicz zupełnie w karty nie gra i to mię cieszy.

— Zapewne, ale i tak z profesora nie ma w świecie żadnego pożytku. Wszystko to świat uczony, ludzie do wielkich interesów, Europę gotowi urządzać, a żaden z nich prostej gry nie rozegra jak się należy. Róbcie tedy jak chcecie, niech będzie ten jakże go tam zowią Długosz czy Krótkosz.

— Krótkiewicz...

— Wszystko jedno, tylko nie kaźcie mi kaptować go, chodzić za nim, protegować, bo tego nie potrafię. Za sobą nie chodziłem, zebrać nie umiem... Trzy tysiące daje na wyprawę i inne rzeczy, które jego są, więcej nie mam i basta...

Szczęściem, że Emilka, która cały Lwów zna na palcach i historią każdej rodziny może opowiedzieć sięgając do trzeciego pokolenia wstecz, już dowiedziała się że Ty-

Po raz to pierwszy dana jest katolikom naszej narodowości sposobność brania udziału w zebraniu współwyznawców, z innego pochodzących szczepli. Opuszczając taką sposobność, dopuścilibyśmy się wina ciężkiego zaniedbania obowiązku względem Kościoła i nas samych. Im bardziej ograniczona jest możliwość zaminifestowania naszego uczucia katolickiego i świadomości tegoż odtwarciem w obec całego świata, a zwłaszcza im bardziej ograniczonym jest obszar terytorjalny, w obrębie którego to czynić możemy, tem większy spada obowiązek na tych z naszego grona, którzy nie są pozbawieni swobody podniesienia swego głosu i wyznania głośno w obec Boga i ludzi, iż wiernie i mocno chcemy się trzymać świętego rzymsko-katolickiego Kościoła i widomej tegoż głowy J. S. Papieża, i że w tej wierze pragniemy umrzeć.

Do jakiego stopnia jest się szczęśliwym, mogąc wyznawać głośno i otwarcie, z trudnością zdają się ocenić ci, którzy nigdy nie doznali braku tej swobody. Dlatego też z trudnością zdają oni pojąć całą wielkość owej wdzięczności i wiernego przywiązania, którem przejechi jesteśmy dla tego Państwa i tej Dynastji, z któremi złączeni jesteśmy silnymi węzłami wspólności religijnej i tradycji katolickiej, owej tradycji, która stanowiła rdzeń naszego powołania historycznego i zasługi.

Tem uroczystym oświadczeniem publicznym moglibyśmy zaspokoić nasze sumienie, gdybyśmy nie uważali tego za przychylny dla nas urządzenie, a zatem za naszą powinność, iż możemy katolikom Austrii, a pośrednio i całemu światu katolickiemu zdać poniekąd sprawę w języku ogólnie rozpowszechnionym ze stanu kwestji katolickiej w naszym kraju. W skutek wielu przyczyn historycznych i w skutek małego znanego naszego języka oddaleni, lubo nie wykluczeni z głównego prądu życia dziejowego, potrzebujemy i winniśmy, gdy raz po temu okazuje się sposobność, podać do wiadomości świata katolickiego, jaką właściwie w tej *terra incognita* ma postać sprawa katolicka. Niech mi zatem wolno będzie zająć na chwilę uwagę wysokiego zebrania i przedstawić to w możliwie najogólniejszym zarysach.

Dla łatwo zrozumiałych powodów nie chcę poruszać okoliczności, dających nam li tylko obraz gwałtownego i krwawego prześladowania Kościoła w świecie cywilizowanym XIX wieku, ani też wspomnieć o tem prześladowaniu, które pozornie łagodniejszymi środkami pracuje nad powolnym niszczeniem każdej myśli katolickiej, stawiając kapłanowi przeszkody w wykonywaniu jego obowiązków kapłańskich, a wierzącym w rozwoju ich życia religijnego, a nawet zmusza najmniejszego dziecko do przyswajania sobie zasad swej religji w języku, którego nie rozumie. Tego wszystkiego poruszać nie chcemy: Bóg to widzi, — to nam wystarcza i uspokaja nas; jeszcze nie nadzedł czas dla ludzi, aby przejrżeli w tego rodzaju rzeczach. Jedynym, do czego dążę, jest wytłumaczenie stanu, w jakim obecnie znajdują się poczucie i życie katolickie Polaków.

Uważani jesteśmy prawie powszechnie, i to słusznie, za naród nawskróś katolicki.

moteuszowi brakuje tylko jednego egzaminu z fizyki i do niego w lipcu zasiadzie. Widział się z kimś, który słyszał od niego, że nasz dom bardzo mu się podobał, tylko powiada, że u nas wszystko na dużą skalę, a ja mam mieć minę i ton wielkiej pani. Nie wiem, gdzie on to widział, mieszkamy bowiem skromnie, a że wszystko jest czyste i w porządku, to do państwa jeszcze daleko.

Swoją drogą, zabiła mi klina Emilka tą opinią supłenta tak, że musiałam zmienić program kolacji. Pokazało się przytem, że salonik będzie słabo oświetlony przy jednej stołowej lampie i trzeba choćby dwa kinkiety dokupić na puste ściany; w przedpokoju również pusto, niema zwierciadła, gdzieby każdy mógł ubranie swoje poprawić. Nie mam też półmiska podłużnego na rybę, a zdecydowaliśmy się właśnie na szczipaka. Znalazło się przytem wiele drobnych potrzeb, które dla honoru domu wypadłoby sprawić jak n. p. kilka wazonów z kwitnącymi roślinami, albowiem Zunia od kilku dni zaczęła z niezmierną tkliwością chodzić około resztek dogorywających palm i kaktusów.

Kłopot i zmartwienie zkad wziąć pieniędzy usunęła poczciwa Emilka (teraz wierzę w jej życzliwość choć dawniej uważałam ją za egoistkę i nieco lekkomyślną) poradziwszy, aby chwilowo zastawić stare srebro, które Józef otrzymał w spadku po ciotce, a które mają tak odwieczny fason, że ich na stole pokazać nie można.

I choć na pierwszy jej słowa, dreszcz mię przeszedł, czułam, że to krok nierozważny i upokarzający, zwłaszcza obok przekonań Józefa. Musiałabym przeprowadzić tę

Prawdziwą wiarę rozszerzyliśmy na przestrzeni dwóchset mil ku Wschodowi, broniliśmy jej przez wieki przeciw islamowi i bizantyzmowi, reformację przebiliśmy zwycięzko, a i teraz dajemy dowody wierności w sposób, którego tutaj nie zamierzam wyjaśniać. Jak wiele innych narodów atoli, tak i my jesteśmy narażeni na wpływy czasu i świata zewnętrznego, a te wywołały w tym niegdys jednolitym katolicyzmie, czy to skutkiem rozmaitych systemów rządu, czy to skutkiem doktryn filozoficznych i politycznych, niejedną zmianę w poszczególnych krajach języka polskiego a nawet w pojedynczych warstwach społeczeństwa, których to zmian nie należy pomijać przy nauce i osądzaniu obecnego naszego stanu religijnego.

Wiek XVIII zarówno u nas, jak i wszędzie wywierał swój wpływ. Lud i w ogóle mniej wykształcone klasy trzymały się silnie swego tradycyjnego pierwotnego katolicyzmu, podczas gdy większość wykształconych przejęła się lekkomyślnie tak zwanymi filozoficznymi (francuzkiemi) ideami.

Co się tyczy szczególnie Galicji, to tutaj józefinizm wywarł powszechnie swoje znane skutki, mianowicie: 1. Osłabienie poczucia kościelnego i związku z Rzymem. 2. Obniżenie religijnego i intelektualnego poziomu duchowieństwa (a bezpośrednio ma się rozumieć i ludu) szczególnie zaś przez to, iż przy obsadzaniu stolic biskupich więcej zwracano uwagi na tak zwane dobre usposobienie (w policyjnym znaczeniu tego słowa) kandydatów, aniżeli na usposobienie ich religijne. Jeżeli nie wychodziło na jaw niezadowolone, to natomiast musiała ta obojętna niedbałość pasterza wywierać na wykształcenie i na działalność niższego duchowieństwa, a niestety gdziegdzie i na obyczaj tegoż, pożałowania godny wpływ. Z wielu więzów, nałożonych przez józefinizm życiu kościelnemu, dotychczas nie zdolano się wyswobodzić; zaznaczymy tylko nadzór państwowy nad administracją parafji dyecezyalnych, kierownictwo seminarjów i t. p.

W pierwszej połowie naszego stulecia był zatem pozornie spokojny, lecz niebezpieczny i dosyć niekorzystny *status quo* istota naszego stanu religijnego, od którego wierzający łatwo mogli przejść do obojętności, a myślący i badający coraz łatwiej stawali się pastwą przeciwnych Kościołowi poglądów i tendencji.

Hasło do lepszego zwrotu nastąpiło po roku 1831 i wyszło od emigracji polskiej we Francji. Pomiędzy najwybitniejszymi członkami tejże rozwinął się kierunek czysto katolicki, potrzeba ścisłego i szczerzego przyłączenia się do nowożytnego czynnego życia katolickiego.

Praktycznym wyrazem i wynikiem tego kierunku było założenie kongregacji Zmartwychwstańców, która, ufundowana przed 50 laty przez trzech młodych ludzi: Kajsiewicza, Semeneńkę i Hubego, dzisiaj rozpowszechniona jest w obu częściach świata, a pod względem życia religijnego, również jak literackiego i naukowego, jest w stanie wykazać niepospolite zasługi.

Z Paryża i z Rzymu przeniosło się to wyższe życie katolickie do ojczyzny, lubo Galicji

rzecz pokryjomu przed nim, bo wiem z góry żeby się na coś podobnego nie zgodził. A tu jakoś sumienie i zdrowy rozsądek szeptał, że to nie ładnie, że dotąd w poglądach naszych i projektach szliśmy z Józefem ręką w rękę bez żadnych tajemnic.

Naturalnie, że na takie skrupuły, zły duch i paplanina Emilii znalazły dosyć argumentów mówiących przeciw.

— Moja droga — rzecze mi widząc moje wahanie się — kredyt, to rzecz powszednia między ludźmi. Wielcy panowie zastawiają kosztowności, a ze stanu naszego niema prawie domu, któryby chwilowo potrzebując pożyczki, nie szedł do banku. Widzisz ten mój garnitur z brylancikami, daj mi Boże tyle tysięcy, ile razy on był już w zastawie, a nawet powiem ci nosił go sam Jan do Banku.

Przekonała mię, bo jak ktoś przyczepi się do pewnych zachowań, które bądź co bądź pragnie urzeczywistnić, to wiele środków w wyczajnym stanie umysłu nawet mniej wątpliwej czystości, wyda się godziami. Coż to, myślałam sobie, zaciągam dług lichwiarski czy co? Zastawiam niepotrzebną rzecz, a zaliczkę spłacam drobnymi ratami potem z oszczędności domowych w lecie, gdy już przyjąć nie będzie.

Dałam tedy Emilce jedną tylko starożytną cukiernicę do zastawienia, bo sama nie śmiałabym się staniać po bankach i miałam upragnione czterdzieści reńskich do dyspozycji. Mimo to, gryzła mię ta sprawa tak, że Józef sam zauważył zmianę w mej twarzy i pytał czy nie jestem chora.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

udzieliło się ono dopiero o wiele później. Skutkiem ówczesnych stosunków kraj ten był prawie zupełnie zamknięty dla obcych wpływów. Po za obrębem granic tej Monarchji atoli rozpoczynał się ożywiony rozkwit katolicyzmu. Materyjalnym punktem wyjścia były ówczesne zamieszki w Giessen i Kolonii, oraz ściganie arcybiskupa Dunina. Do tego przyłączyła się działalność kilku ludzi z żelaznym przekonaniem katolickim i gorliwością (generał Chłapowski, bracia Koźmianowie, z których młodszy później przyjął święcenia kapłańskie). Wkrótce potem podniosło się życie kościelne w W. Księstwie Poznańskim do wysokiego stopnia i stało się przykładem i wzorem dla innych części narodu.

Ztąd rozciągał się postęp na Warszawę i na Galicję.

Rok 1848 posłużył wielu z nas za naukę i stał się dowodem, iż bardzo wówczas jeszcze popularne rewolucje pod pokrywą pięknych haseł oswożenia praw narodowych przemycają podejrzany taw niereligijności i rozkładu społecznego. Wtedy to trzeba się było zastosować i bronić mężnie. Utworzyło się zatem jądło, nie można powiedzieć katolickiego stronnictwa, lecz świadome swych celów, tendencji i działalności katolickiej. Dziennik krakowski *Czas*, założony w roku 1848 i dotychczas w niektórych kołach uważany za widmo t. zw. reakcji, reprezentował i szerzył te idee. Gdy później z nastaniem wolności prasy każdy poznał zamachy na chrześcijaństwo z własnego doświadczenia, i naturalnie skutkiem tego wiele powstało złego i wiele ludzi poszło na bezdroża, wówczas katolicy coraz więcej przychodzili do przekonania, iż z jednej strony li tylko na podstawie prawdy boskiej osiągnąć można prawdziwą równowagę i istotny postęp we wszystkich kierunkach życia świeckiego i społecznego, z drugiej zaś strony, iż bierność przypatrywanie się nie może wystarczyć, lecz natomiast należy wspomnianym zamachom przeciwstawić opór spokojny a silny. Pomyślna sytuacja, jaką zawiązywał J. C. Mości, dozwoliła nam rozwinąć wydatniejsze życie katolickie. Zakony spełniają pocieszającą, skuteczną i energiczną działalność i to we wszystkich warstwach społeczeństwa; literatura katolicka wzbogaca się w czasopiśmie i dzieła, przeznaczona głównie dla ludu; powstają stowarzyszenia, które zadość czynią różnym potrzebom życia katolickiego.

Zrobiono niejedną dobrą rzecz; choćby tylko wspomnieć o reformie niegdys tak zasłużonego zakonu Bazylianów, która rozpoczęta za inicjatywą lwowskiego arcybiskupa metropolity obrządku greckiego, przeprowadzona przez zawsze tak gorliwych i czynnych jezuitów, jest niezmiernie ważną dla religijnego rozwoju tego obrządku, którego powodzenie i przyszłość jest doniosłą nietylko dla nas, lecz dla całego katolicyzmu.

Ostatecznie najważniejszym z wszystkiego jest to, iż w ubiegłych 10 latach w skutek błogosławionej działalności nowo zamianowanych biskupów, wychowanie młodego i zachowanie się czynnego duchowieństwa pełne jest nowego ducha ożywczego.

Czy mogę przez to powiedzieć, iż postępowi temu ku lepszemu nie odpowiadają kroki w przeciwnym kierunku? — Nie stety, tak nie jest! Epidemiczne są antykościelne, nawet anti-chrześcijańskie idee i namiętności w całej Europie, a my nie mogliśmy ocaleć w tej epidemii. Podczas gdy lud wiejski, a nawet i w miastach żyjący dotychczas nie zasnął jeszcze tego; wśród wykształconych sfer, wśród młodzieży, rozpowszechnia się zaślepienie pod zwodniczą maską postępu lub nauki. Dawno opuszczona zasada, przesąd, iż katolicyzm jest identycznym i równym obskurantyzmowi i absolutyzmowi, kwitnie u nas, również jak u wszystkich ludzi na wpół wykształconych lub umyślnie uprzedzonych. Opór leży w naszej naturze i stawiamy go przeto, lubo skutkiem niektórych właściwości sytuacji narodowości polskiej jest on znacznie utrudniony. Są atoli państwa i systemy rządów, pod któremi wrogie Kościołowi i bliźniacze dzienniki cieszą się wielkimi względami i uprzejmością ze strony cenzury, podczas gdy organowi katolickiemu nie wolno nawet zwalczać błędów i karcieć czepek, wymierzonych przeciw nim. Plan jest widoczny i mądrze obmyślony: zdąża on do osłabienia i zerwania wszelkich moralnych węzłów społecznych, oraz do wywołania i przyspieszenia procesu rozkładowego. Z drugiej strony zaś wywierają nacisk wrogie Kościołowi usposobienia pod pozorem uczuć i tendencji patriotycznych lub demokratycznych. Niestety nie brak i u nas książek i dzienników, które we wszystkich możliwych stopniach i odcieniach zaszczepiają i szerzą nienawiść do katolicyzmu, starając się ją, z wyjątkiem niezręcznych i niskich typów, mądrze ukryć i zromieć. Okoliczność zaś ta, iż uważają za konieczne ukrywać się z tą nienawiścią, jest dowodem, iż nie czują się oni bynajmniej na siłach i że muszą

oszczędzać uczucia katolickie, aby nie wpaść w podejrzanie u większości. Przytem atoli należy zaznaczyć i po części przynajmniej zaliczyć do dobrych stron rzeczonych dzienników, iż równoczesne i jednostajne prześladowanie katolicyzmu i narodowości polskiej pierwszemu przynosi poniekąd korzyść. Nie podlega żadnej wątpliwości, a nawet niektórzy wrogowie Kościoła otwarcie to przyznają, iż o wiele ostrzej postępowałyby, gdyby zniszczenie Kościoła katolickiego nie było głównym punktem niektórych programów politycznych.

Sytuacja zatem przedstawia się w następujący sposób:

Między niezachwianą jeszcze katolicką ludnością z jednej strony a przejętą katolickimi uczuciami częścią warstw inteligentnych z drugiej strony, znajduje się znaczna ilość istot niepewnych lub obojętnych, których uczucia przeważnie są katolickie, zasady zaś i przekonania są chwiejne. Między te więc i między naród starając się wstrząsnąć idee wrogie Kościołowi, i to nie bez powodzenia, zwłaszcza w sferach tak zwanej iteligencji; lecz nie z tak bezwzględna namiętnością, jak n. p. we Francji lub w Wiedniu, ale z ostrożnością i z zachowaniem miary. Są to wprawdzie systematyczne, lecz dotychczas jeszcze niedosyć silne próby anti-religijnej propagandy. Do wypowiedzenia otwartej walki atoli przeciwnicy nie czują się dostatecznie silnymi.

Czy nimi będą z biegiem czasu, tego nie możemy wiedzieć, natomiast z pewnością możemy oświadczyć, iż nam katolikom pozostaje tylko jeden sposób postępowania, a mianowicie bronić się energicznie przeciw rzeczonym zamachom, rozwinąć możliwie najczynniejszą działalność we wszystkich kierunkach, lecz ani wypowiadać, ani przyspieszać walki; lepiej jest znieść spokojnie niejedną krzywdę, aniżeli przez zbyt prędkie i namiętne postępowanie stworzyć może walkę religijną tam, gdzie dzięki Bogu i niedostatecznym dotychczas siłom wroga takowa jeszcze nie wybuchała. A zatem za zadanie nasze i stanowisko w najbliższej przyszłości winniśmy uważać możliwie najczynniejsze krzewienie życia i poczucia katolickiego za pośrednictwem książek, stowarzyszeń i t. p., lecz z zachowaniem możliwie największego spokoju. Następnie jedyną zabezpieczenie i przygotowanie istotnie katolickiej przyszłości powinniśmy widzieć w rozwijaniu szczególnej staranności w wychowaniu młodzieży w szkole zadośćczyniającej w wyższym stopniu katolickim uczuciom ludności.

Co u nas w ostatnich czasach działo na polu życia katolickiego, po części wymienione zostanie na posiedzeniach poszczególnych sekcji. — Tutaj chcę tylko zaznaczyć jedno niebezpieczeństwo, grożące szczególnie katolikom polskiej narodowości, oraz utrudniające znacznie ich położenie.

Podczas gdy tak zwane stronnictwo postępowe oskarża nas, iż poświęcamy interesy narodowe, aby tylko zabezpieczyć religijne, katolicy zagranicznj przedstawiają nas za fałszywych braci, którym religia służy tylko jako środek i pozór do popierania spraw politycznych i narodowych. Jedno twierdzenie jest równie fałszywe, jak i drugie. Wiemy aż nadto dobrze, iż życie religijne jest duszą i podstawą życia społecznego i politycznego i nie może być przeto podporządkowane temu ostatniemu, a niejednokrotnie potrafiłszy nakazać milczenie naszemu uczuciu narodowemu, jeżeli tego wymagało poczucie katolickie.

Z drugiej zaś strony zbyt dobrze znamy nasz Kościół, aby nie być pewnymi, iż tenże nigdy nie nakłada, ani wymaga ofiary z uczuć prawych i szlachetnych, przeciwnie on je uszlachetnia i podnosi. Łatwo atoli zrozumiała jest rzecz, do jakiego stopnia trudnym się staje czasem nasze położenie w obec własnego naszego srogiego Kościołowi liberalizmu i skrajnie religijnej i narodowej nienawiści, które korzystają z najmniejszej sposobności, aby wynaleść i wyzyskać jakibądź kontrast między uczuciem i interesem katolickim i patriotycznym. Mniej więcej przed stu laty posądzano nas o bezwzględny fanatyzm katolicki w obec innowierców, a jednocześnie o bezbożny, rewolucyjny jakobinizm. Na podstawie tych fałszywych oskarżeń ogłoszono nas za niebezpieczny dla państw ościennych żywioł i jako taki uciskano nas. W zmienionej postaci wychodzi to samo oszczerstwo obecnie znów na jaw. Ma się rozumieć, iż przez to położenie nasze staje się nadzwyczaj trudnym, gdyż w dwóch kierunkach jesteśmy podejrzewani i zmuszeni do walki przeciw podejrzaniom.

Nie ulega wątpliwości, iż dla dobrego zrozumienia rzeczy byłoby niezmiernie ważnym i pożytecznym, gdyby katolicy innych narodowości dokładniej obznajmili się z naszymi stosunkami wewnętrznymi, również jak i pożyteczne byłoby dla nas oparte na tej znajomości wystąpienie organów katolickich. Mniemamy, iż na ten krok liczyć i nie bezskutecznie prosić o to możemy.

W granicach tego starego, poważnego państwa, którego przeznaczeniem, danem mu przez Opatrzność, jest jednoczyć najróżnorodniejsze żywioły za pomocą jednakowych praw dla wszystkich i utrzymywać ich w uczciwej i silnej zgodzie, a przez to stać się wzorem istotnie chrześcijańskiego państwa — w granicach tego państwa, które powołane jest na to, aby było twierdzą sprawą katolickiej, powinny być łatwiej, aniżeli gdziekolwiek na całym świecie, osiągnąć ów wzniosły ideał solidarności katolickiej i jednolitej działalności. Zebranie to (spodziewamy się i liczymy na to) będzie znacznym, potężnym krokiem naprzód do tego świetnego celu. Radością przejęci, iż zebranie to szczęśliwie przyszło do skutku, również, jak z powodu każdego nowego objawu w życiu katolickim Europy, oraz głęboko przekonani, iż obowiązkiem naszym jest możliwie największy brać udział w tem życiu i służyć mu, pozwalamy sobie liczyć na współzycie współwyznawców dla narodu, który wśród wyjątkowo ciężkich warunków bytu daje dowody swej wierności i który z całą świadomością zdecydowany jest wzmacniać jeszcze i zwiększać w sobie tę wierność i przywiązanie.

Przed setkami lat przyjęliśmy, będąc narodem w wieku niemowlęcym, chrzest święty.

Obecne nasze położenie uważamy jako czas bierzmowania, tego sakramentu, który się przyjmuje w dojrzałych latach i z własnej woli, a który wspiera nas w utrzymaniu wszystkich prób życia z nieznaną nienaruszoną wiarą i dumą. Miejmy tedy nadzieję, iż Bóg dopomoże nam w pozostaniu zawsze wiernymi i pełnymi dziecięcą miłości i przywiązania, oraz w służeniu czynnie i pożytecznie, jak niegdyś, tak i w przyszłości Jemu, Jego Kościołowi i wiodomej tegoż Głowie, Nastepey św. Piotra.

### Walny wiec katolików austriackich.

Jek już wiadomo, biorący udział w wiecu Polacy byli d. 1 b. m. na posłuchaniu u nuncjusza papieskiego, msgr. Galimberti'ego.

Deputację przedstawiał lwowski arcybiskup ks. Morawski, wymieniając każdego po imieniu. Ks. Nunceusz z każdym po szczególe nawiązywał rozmowę. Z p. Popielem mówił o wspomnieniach Mentony; z hr. Szeptyckim o rozwoju zakonu Bazylianów, którego reforma jest ulubionem dzieckiem Leona XIII; w rozmowie z Ludwikiem hr. Dębickim rzekł, że od dawna zna *Czas*, jako organ wierny zasadom katolickim, a na wzmiękę, jak bolesnym jest zawód dziennikarza, zwłaszcza w polskim społeczeństwie wobec naszych kłesk — odrzekł, że zna nasze stosunki, ale stanowisko oficjalne ma swoje wymagania. Kilku posłów, hr. Stadnickiego, hr. Lasockiego zagadnął o sprawy bieżące. Hr. Tarnowskiemu winował pięknej mowy, której nie rozumiał wprawdzie, nie będąc zbyt biegłym w języku niemieckim, ale odczytał w sprawozdaniach z wielkim zajęciem. Ks. Chotkowski popisał jako filozofa i do tego tomistę. Z ks. Skrochowskim i hr. Cieszkowskim mówił o sztuce chrześcijańskiej. Ks. Andrzeja Lubomirskiego pytał o Zakład Ossolińskich. P. Feintucha zagadnął o stan handlu w Krakowie — na co tenże odpowiedział, że handel niezbyt u nas kwitnie, ale kupcy krakowscy mają na wskrós katolickie uczucia. Ks. Władysława Sapieha pytał o zdrowie ojca i wspominał o jego udziale w przeszłoroocznej pielgrzymce rzymskiej. Z panem Tomkowiczem mówił o Stowarzyszeniu Görresa i różnicach w sposobie działania zebrań katolickich w Niemczech i Austrii.

Wreszcie zwracając się do ks. arcybiskupa Morawskiego, podniesionym głosem najserdeczniej nuncyusz dziękował za niezmierny szacunek, jaki mu Polacy wyrządzili, stawiając się w tak liczny i znakomity gronie, nie omieszka też o tem zawiadomić Papieża, który Polskę katolicką gorąco miłuje, jej sprawami żywo się zajmuje, będąc Ojcem wszystkich katolickich narodów.

Z pałacu nuncyatury udali się Polacy zbiorowo, aby złożyć hołd kardynałowi ks. Ganglbauerowi, arcybiskupowi wiedeńskiemu. Sędziwy purpurat witał ich z rozrzewnieniem, zapewniając o swej sympatii dla naszej narodowości.

Członkowie polscy zjazdu składali w d. 1 maja karty prezesowi zjazdu hr. Blome i hr. Pergenowi.

Najmilszą chwilą dnia 30 kwietnia było, jak piszą do *Czasu* — zebranie Słowian katolickich celem zawiązania i rozszerzenia stowarzyszenia ss. Cyryla i Metodego. W sali kasyna katolickiego zabrało się tam kilkudziesięciu Czechów, Morawców, kilku księży słowackich z Węgier, z południowych

provincy austro-węgierskich, przybyli także na zaproszenie i Polacy. W zebraniu brali udział: biskup Hora z Pragi, biskup koadiutor z Berna, prałat Potulicki, który wielkodusznie używa miaru i powagi wśród duchowieństwa morawsko-czeskiego.

Na przewodniczącego przez akłamację zaproszono hr. Stanisława Tarnowskiego i przyjęto przywódcę deputacji polskiej z prawdziwą i szczerą owacją. W gorących słowach p. Tarnowski odpowiedział na te objawy braterstwa narodów słowiańskich, połączonych najsilniejszym węzłem wspólności wiary katolickiej.

Przemawiali kolejno ks. Stojan i dr. Schmidt za Morawców, pewien proboszcz za Słowaków węgierskich, kanonik z Zadaru za Dalmatyńczyków.

W imieniu Polaków zabrał głos ks. dr. Chotkowski, a oświadczając przystąpienie obecnych Polaków do stowarzyszenia modlitwy pod wezwaniem dwóch Apostołów Słowiańszczyzny, mówił o niebezpieczeństwach, jakie grożą katolickiej Słowiańszczyźnie. Rozwalił się ten mur, jakim była Polska, osłaniając was Słowian przez tyle wieków. Wy tu nie macie pojęcia, co się u nas dzieje z wiarą naszą. I tu przytoczył mowa świeży fakt pozbawienia pensji księdza biskupa w Kownie za to, że katecheeci nie pozwalają chodzić uczniom katolickim do cerkwi prawosławnej w dniach galowych. Mówił dalej o ciężkim ucisku Unitów na Podlasiu, które trwa już lat 15. Mówił o tem, że ksiądz może umierać bez Sakramentów, bo nie wolno sąsiadnemu księdzu bez pasportu gubernatora przejechać do innej parafii. — Oto, co u nas się dzieje, — a co wam wszystkim katolikom słowiańskim mogłoby w przyszłości grozić.

Mowa ks. Chotkowskiego wywarła silne wrażenie na obecnych; ze łzami w oczach Słowacy, Morawianie i Czesi oklaskami wznurzyli mowcy udział i podziękowanie za przypomnienie tej doli.

Mowcy różnych narodowości mówili każdy w swoim języku — i wszyscy się rozumieli!

Nie odezwała się też żadna fałszywa nuta w tem zebraniu pobratymców. Uchwalono popierać we wszystkich krajach słowiańskich stowarzyszenie św. Cyryla i Metodego, z komitetem wykonawczym na Morawie, skoro głównem siedziskiem stowarzyszenia ma być Wiedeń, ale uchwalono także, aby ze wszystkich dycezyj słowiańskich w Austrii byli delegaci przez biskupów mianowani, jako reprezentanci różnych narodowości.

Na tem zebraniu przemawiał ks. prałat Potulicki kilkakrotnie po czesku, po morawsku, po łacinie i po polsku z równą biegłością.

Na onegdajszym posiedzeniu sekcya „p r a s y“ ks. Chotkowski uzasadniał wniosek aby prasa katolicka Austrii informowała o prześladowaniu kościoła w sąsiednich krajach. Mówił on o krwawych wypadkach na Podlasiu ilustrujących urzędowe raporta dobrowolnego nawrócenia; o pamiętnikach Siemaszki, o podróży Vanutellego przez Podlasie, o ukaraniu biskupa kowieńskiego, o wyjątkowych przepisach dla księży, o zadaniu i obowiązku dzienników, bo Rosya ogląda się na opinie zagranicy. Mowę tę przyjąto hucznie oklaskami.

Sekcya nauki i sztuki uchwaliła prosić Papieża o założenie w Rzymie papieskiego instytutu dla nauk przyrodniczych. Wniosek ten uzasadniał świetnie docent fizyki w uniwersytecie wiedeńskim Pertner dowodząc, że Kościół nie boi się nauk przyrodniczych, a fałszem jest, jakoby wiara i nauki ściśle były przeciwieństwem. Sekcya uchwaliła dalej popierać reformę muzyki kościelnej. Wspomniano przytem o zasługach ks. Surzyńskiego i polskich kompozytorów muzyki kościelnej.

Sekcya „stowarzyszeń“ przyjęła wniosek: aby wszyscy reprezentanci parlamentarni katolików w Austrii działali w kierunku przywrócenia ustawodawstwu chrześcijańsko-katolickiego stanowiska.

Proboszcz Klina z Morawii oświadczył iż twierdzenie o przypisywanym księżom czeskim i morawskim zamiarze postawienia na wiecu katolickim wniosku zaprowadzenia słowiańskiej liturgii jest zupełnym wymysłem.

Sekcya szkolna przyjęła rezolucję, według której katolicy są zobowiązani i uprawnieni żądać od państwa niezbędnych gwarancyj co do religijnego wychowania młodzieży, dających się osiągnąć tylko przez przywrócenie szkoły wyznaniowej. Rezolucya ta wzywa wszystkich katolickich obywateli państwa, aby wybierali do ciała prawodawczych tylko takich mężów, którzy pracują dla szkoły wyznaniowej. W końcu rezolucyi wyrażone jest podziękowanie konserwatywnym katolickim deputowanym.

W zjeździe biorą udział, oprócz wzmiankowanych już w poprzednich numerach, de-

legat ks. biskup Pełesz, ks. Piórko, Bazyljanin ks. Sarnicki, ks. Lubomirski, ks. Władysław Sapieha i p. Adam Jędrzejowicz.

### Z Petersburga.

Dzienniki rossyjskie podają marszrutę szacha perskiego, który wybrał się obecnie w dłuższą podróż po Europie. Szachowi towarzyszy swiata, złożona z 40-stu osób. Nasr-Eddin uda się z Tyflisu do Moskwy, gdzie zatrzyma się bardzo krótko i następnie pojedzie do Petersburga. Według przypuszczalnego obliczenia, szach perski zabiwi nad Nową od 22 do 27 maja, poczem przez Wilno wyjedzie do Warszawy. W Warszawie, według marszruty, szach ma zabiwić 7 dni. Z Warszawy Nasr-Eddin jedzie do Berlina i Londynu, zkąd następnie na cały miesiąc uda się do Paryża. Powrót ma nastąpić przez Konstantynopol, Bukareszt, Belgrad i Rossyę.

Ambasador niemiecki w Petersburgu, generał Schweinitz, uda się wkrótce na czterotygodniowy urlop, który spędzi w Marienbadzie lub Karlsbadzie. Powróci on jednak na swą posadę w każdym razie przed 15 czerwca, aby wziąć udział w uroczystościach, jakie się odbędą z okazji zaślubin w księcia Sergiusza z księżniczką grecką Aleksandrą.

Urządzenie potwierdzono pogłoskę o mianowaniu oberprokuratora senatu, Jewreinowa, towarzyszem ministra komunikacyi.

Dnia 1-go b. m. przybył do Petersburga były metropolita serbski, Michał. Zamierza on tam zabiwić około dni dziesięciu, i uda się następnie do Belgradu.

## KRONIKA

Lwów 3 maja.

— **Z c. k. armii.** Generałem porucznikiem mianowany generał major Julian Roszkowski, szef inżynierii I. korpusu armii.

Generałami majorami pułkownicy: Adolf Kirsch, nadliczbowy w pułku pieszy nr. 56, komendant 24 brygady pieszej; August Tempis, nadliczbowy w p. nr. 30, komendant miasta we Lwowie i Oswald hr. Kielmansegg, nadliczbowy w pułku ułanów nr. 2, komendant 21 brygady kawaleryi.

Pułkownikiem w korpusie sztabu generalnego, podpułkownik Wilhelm Bittner, szef sztabu gen. XIII. korpusu.

Pułkownikami wojsk pieszych podpułkownicy: Adolf Naderer, z pułku nr. 15; Ludwik Gröller, z p. nr. 9; Teodor Gläser, z pułku nr. 56; Józef Sochaniewicz z p. p. nr. 90;] oraz Antoni br. Malowetz-Malowitz, z p. ułanów nr. 2.

Podpułkownikami majorowie: w sztabie gen.: Maurycy hr. Attems, szef sztabu gen. dywizyj kawaleryi we Lwowie; w oddziałach wojsk pieszych: Alojzy Bux, z p. p. nr. 30; Jan Tusch z p. p. nr. 57; Józef Boniewski z p. p. nr. 89; Karol Hoffmann, z p. p. nr. 90; Adolf Odolski, z p. p. nr. 58; Juliusz Albrecht z p. p. nr. 77; Franciszek Grimm, z p. p. nr. 45; Feliks Weber, z p. p. nr. 40; Wiktoryan Steinbrecher z p. p. nr. 15; tudzież Karol Weiss, z pułku ułanów nr. 6.

— **U JE. państwa Dunajewskich** w Wiedniu odbywają się już od pewnego czasu próby przedstawienia amatorskiego, które odbędzie się w pierwszy połowie maja.

— **Z Karlsbadu** otrzymujemy pocieszającą wiadomość, iż pani Namiestnikowa Loeblova, która po przybyciu na kuracyę, jak nam doniósł telegram, ciężko zachorowała, ma się już zupełnie dobrze.

— **Henryk Sienkiewicz** przybył onegdaj z Abbazy do Wiednia i udaje się przez Kraków do Warszawy, a za kilka dni powróci i zamieszka w Kaltenleitgeben. Rozpoczął już nową powieść, tym razem współczesną.

— **W „Czytelni akademickiej“** odbędzie się w sobotę, 4 b. m., wieczorek muzyczno-deklamacyjny z odczytem kol. Borzemskiego. Początek o godzinie trzy kwadrans na 7 wieczór.

(m) **Nowe rozbojnicze morderstwo** popełnione zostało w naszym mieście w sposób bardzo zuchwały. Widownię strasznej zbrodni jest najwięcej zaludniona część miasta, a mianowicie Rynek od strony północno-wschodniej. W kamienicy trzypiętrowej p. Fiszera, mającej dwa fronty: od Rynku (l. 11) i od ulicy Serbskiej (l. 2) mieszkała od kilkunastu lat niejaka Katarzyna Łopacka, rodem z Jaworowa, licząca przeszło lat 50, przecza, która dawała przytułek wyrobnikom i ubogim dziewczętom. Izdebka zajmowana przez Łopacką w podwórzu od ulicy Serbskiej mieści się tuż nad otworem kanału; światło dżienne nigdy nie dochodzi do jej wnętrza, jest ona bowiem pozbawiona okien i posiada tylko drzwi prowadzące na podwórze.

O nieczystościach nagromadzonych w całej tej realności, a zwłaszcza w podwórzu, na którym jest mieszkanie zajmowane przez Łopacką, o wyziewach zabójczych, wydobycyjących się z kanału i z nor zajętych przez najuboższą warstwę ludzi, tylko ten może mieć wyobrażenie, kto się przypatrzył tej okropnej nędzy. Łopacka uchodziła za kobietę zamożną; opowiadał sobie, że posiada znaczną gotówkę i piękne korale. Majątek jej miał się powiększyć przed kilku tygodniami a to w skutek nagłej śmierci niejakiego Eliasza Wentyka, zarobnika, z którym Katarzyna utrzymywała stosunek miłosny. Jakoż przed 4 tygodniami zauważył stróż kamieniczny, że mieszkanie Łopackiej jest zewnątrz na klódkę zamknięte i że nikt z lokatorów nie widział jej od dni kilku. O tem sprostzeniu zawiadomił stróż właścicielkę kamienicy, która atoli uspokoiła go, wyrażając przypuszczenie, że Łopacka, która włóciarom pozyczała pieniądze, udała się zapewne na wieś w celu odebrania procentów. Wczoraj po południu o godzinie 3 zgłosiła się do Łopackiej, niejaka Anastazyja Czerwińska, właścianka z Żyrawy, a gdy jej stróż kamieniczny oświadczył, że Łopackiej nikt z lokatorów nie widział od wielu tygodni, udała się Czerwińska do komisaryatu śródmieścia. Komisarz p. Kiszelka zarządził więc rewizję mieszkania. Gdy otworzono drzwi wchodowe wydobycy się z istnej nory, zajmowanej przez Łopacką, zabójcze wyziewy, tak, że było niepodobniestwem wejść do wnętrza. Dopiero po dłuższej chwili wszedł do izby p. Kiszelka i tutaj przedstawił mu się okropny widok. Pod kuchnią leżały zwłoki Łopackiej, w stanie prawie zupełnego rozkładu. Sproszowano natychmiast komisję policyjną i zawiadomiono o wypadku c. k. krajowy sąd karny, który do przeprowadzenia śledztwa delegował sędziego dr. Stebelskiego. Jawił się także lekarz miejski dr. Krobicki. Przystąpiono do oględzin zwłok i rewizyj mieszkania. Zwłoki Łopackiej, jak już nadmieniliśmy, w stanie prawie zupełnego rozkładu, były ubrane w suknie, które zmarła nosiła za życia; trupa wyniesiono na podwórze i zaczęto wynosić ruchomości z izby, a mianowicie kufer. Skonstatowano przy tej okazji, że złoczyńca zabrał Łopackiej kożuszek kobiecy z białych baranek, na czerwono wyprawiony, szarą chustkę zimową w czerwone paski a prawdopodobnie także książeczkę gal. Kasy oszczędności i korale. Gdy chciano z izby usunąć łóżko, jeden z obecnych zauważył, że pod łóżkiem leży jakieś zawiniątko. Z trudem wydobycy z pod łóżka to zawiniątko, a gdy usunięto rozmaite szmaty, przekonano się z największym przerażeniem, że pod grubą warstwą szmat tych i sukien kryją się zwłoki drugiej kobiety. Rozpoznano w nich zwłoki niejkiej Maryi H 0 l z e l pochodzącej z Iglawy liczącej około 58 lat, kucharki z zawodu. Także i te zwłoki były w stanie silnego rozkładu. Komisye skonstatowały na głowach obu zamordowanych kobiet, po lewej stronie, głębokie rany, pochodzące niezawodnie od ostrza siekierki. Sędzia, dr. Stebelski znalazł też w izbie siekierek krwią zbroczoną. Zbrodnia została prawdopodobnie w dzień popełnioną a wskazuje na to ta okoliczność, iż obie kobiety były zupełnie ubrane; nawet trzewiki miały na nogach. Z bliskich sąsiadów, mieszkających tuż za ścianą izdebki zajmowanej przez Łopacką, nikt żadnych wyjaśnień co do czasu popełnienia zbrodni dać nie umiał. Wśród niezwykłego zgłębku odwieziono wieczorem zwłoki obu zamordowanych kobiet do kostnicy głównego szpitala i rozpoczęło się dochodzenie sądowe za sprawcą tej zbrodni. Około godziny 9 wieczorem uwięziono niejakiego Bazylego vel Wasyla Gregorczuka, który, według zeznań świadków miał mieszkać u Łopackiej. Od 30 marca r. b. mieszkał Gregorczuk w stajni hotelu krakowskiego a przy rewizji w owej stajni znalazł komisarz policyi p. Krysta odzież Gregorczuka, krwią splamioną. Poszlakowany wypiera się, jakoby kiedy mieszkał u Łopackiej, czemu jednak przeczą świadkowie. Z uwagi, iż śledztwo sądowe jest w toku, innych szczegółów podać jeszcze nie możemy.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 3 maja 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny z NE strony, stan nieba zmienny, a powietrze miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była +14.4 C, najwyższa +23.0 C, najniższa +8.6 C w nocy.

Po południu padał deszcz, lecz wcale nieznacznie; zresztą było pogodnie.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 3 maja b. r.: Wiatr z północno-wschodniej strony, srednia temperatura doby około +15°C, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne i skłonne do burzy; pogodnie.

— **Ślub.** We wtorek w kościele opieki św. Józefa w Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński ks. Hieronima Druckiego-Lubeckiego, syna ks. Edwina i s. p. Jądwi-

gi z ks. Radziwiłłow, z hr. Maryą Grabowską, córką hr. Adama Grabowskiego i Jadwigi z ks. Lubomirskich. W orszaku ślubnym uczestniczyły licznie pomiędzy innymi rodziny książąt Lubomirskich i Druckich-Lubeckich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Brodach pani Felicja z Rosenheimów Westowa, żona księgarza, przeżywszy lat 30.

W Lubczy, w Królestwie, Henryk Wielowiejski, niegdyś wojskowy polski, jeden z najwybitniejszych ziemian gubernii kieleckiej a zarazem wiele zasłużony obywatel kraju.

W majątku własnym Szybczyni, w Królestwie, Aleksander Prus-Bogusławski, b. oficer IV pułku piechoty liniowej wojsk polskich. Zmarły liczył 84 lat wieku.

W Symferopolu pejzażysta Majbach, który przez kilka lat był w Warszawie nauczycielem rysunków. Żył 64 lat.

W Krakowie Władysław Wołodkowiec, właściciel dóbr na Ukrainie i pałacu w Krakowie, licząc lat 58. Zmarły, zamieszkały od lat wielu w Krakowie, umiał sobie jednać zacnością charakteru powszechną sympatię i był jednym z owych coraz rzadszych typów wytwornej uprzejmości, która przebojem ujmuje serca. Dom pp. Wołodkowieców, urządzonej z wykwintną elegancją przyborów, znanym był z niezrównanej gościnności a zarazem z hojnej dobroczynności dla ubogich. To też żał za zmarłym obejmie liczne sfery społeczeństwa.

— **Jubileusze.** Znakomity uczyony niemiecki, Karol Vogt, profesor uniwersytetu genewskiego, obchodzić będzie d. 19 bm. pięćdziesiąt rocznicę swego doktoratu. W Wiedniu na cześć Billrotha znakomitego chirurga, profesora uniwersytetu, który niebawem obchodzić będzie 60-letnią rocznicę urodzin, wybito 100 medali brązowych celem rozdania ich pomiędzy uczniów profesora. Medal z jednej strony przedstawia popiersie jubilata z napisem: Theodor Billroth aetatis suae LX, a z drugiej wieniec wawrzynowy z napisem: „Medico artificiali discipuli et sodales. D. XXVI. Apr. 1889”. Wręczenie wędalu odbędzie się 6 maja.

— **Sprawę o pojedynek** rozstrzygał niedawno sąd okręgowy w Piotrkowie. Z obwinionych stał się tylko hr. S. współobwiniony, doktor M. na posiedzeniu nie był obecny. Hr. S., na zapytanie prezydującego, przyznał okoliczności przytoczone w akcie oskarżenia, według których, jako wyzwany przez doktora M. strzelał się z nim w roku zeszłym, w lasku należącym do wsi Witów pod Piotrkowem i zranił swojego przeciwnika w prawą rękę; doktor zaś M. nie zdążył dać strzału. Hr. S. pomimo żądania prezydującego, odmówił wyjaśnienia przyczyn pojedynku, twierdząc zgodnie z aktem oskarżenia, iż powodem zajścia był doktor M. Hr. S. uczynił mu kilka ostrych uwag za które doktor M. mógł się czuć obrażonym. Sąd skazał doktora M. na cztery tygodnie zamknięcia w twierdzy, a hr. S. na dziesięć dni domowego aresztu.

— **Katastrofa Kolejowa.** Z Kalkuty donoszą, iż ubiegłego poniedziałku podczas burzy wichry zmiażdżył z nasypu kolejowego nieopodal stacji Madhangur dziewiętnaście wagonów, przyczem 8 osób poniosło śmierć na miejscu, a 69 otrzymało ciężkie rany.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

#### Bochnia, 2 maja.

Tutejsze c. k. starostwo przesłało kasie głównej we Lwowie kwotę 121 zł. 15 ct., jako czysty dochód z wieczoru muzyczno-dramatycznego, urządzanego tu w dniu 11 kwietnia b. r. na korzyść „Stowarzyszenia patriotycznej pomocy Czerwonego Krzyża”, w sali strzeleckiej.

Nadmienić należy, że do pomysłu tego wieczoru przyczynili się głównie: panna Heymann z Krakowa, która pięknym swym śpiewem, zdradzającym doskonałą metodę, wielkie wywołała wrażenie; pani Kozakiewiczowa, która szóstą rapsody Liszta i angielskiego walczyka Coopera prawdziwie po mistrzowsku odegrała; dalej państwo Osiecimscy, przez niezwykłą ofiarność przy urządzeniu koncertu, — nareszcie wszystkie panie i wszystkie panowie, którzy w tym wieczorze bądź to w chórach, bądź w jednoaktówce Fredry udział wzięli. Nadatki zaś ofiarowali pp.: dr. Hoszard 10 zł., hr. Ledochowska z Lipnicy, Towarzystwo „Lutnia” w Bochni, hr. Sumińska ze Słotwiny po 5 zł.; Wojciech Chrzczanowski 3 zł. 50 ct., Wincenty Lasko i Juliusz Kleeberg po 3 zł., p. Bülow-Zibühl, dr. Kawecki, Tytus Meyzner, D. Osiecimski i Zdzisław Włodek po 2 zł.; Jakób Michnik, ks. Rosner i Scherantz po 1 zł. 50 ct.; dr. Górski, dr. Maiss i Wilhelm Ursel po 1 zł.; rotm. O. Poleu, podpułkownik Redlich, Kazimierz Skrzyński, Bogumił Szeligowski i ks. kanonik Wąsikiewicz po 50 ct.

## Notatki literacko-artystyczne.

— **Teatr Polski we Lwowie** od r. 1780 do 1881, napisał Stanisław Pełkowski. Lwów, 1889, str. 411. — W trzynastu rozdziałach, poprzedzonych wstępem o widowiskach publicznych we Lwowie za czasów dawnej Rzeczypospolitej, opisuje p. Pełkowski barwnym piórem i w sposób nader interesujący dzieje teatru polskiego we Lwowie, poczynając od wędrownych trup artystów dramatycznych, którzy tu w r. 1780 pod przewodnictwem Tomasza i Agnieszki Truskolawskich przybyli, a kończąc na dyrekcji Dobrzańskiego, trwającej od r. 1875 do 1881 r. Stuletni ten okres dziejów sceny polskiej we Lwowie przedstawia niezmiernie zajmujący materiał zarówno pod artystycznym jak i społecznym względem, i oba one wziął p. Pełkowski w rachubę, kreśląc nam swoją historję teatru. Umyślnie użył słowa „historja”, gdyż dzieło szanownego autora ma niejako prawo do tej poważnej nazwy. Nie jest to bowiem suche rejestrowanie faktów, ani tem mniej zestawienie bibliograficzne sztuk i widowisk następujących po sobie w chronologicznym porządku, ale opowiadanie na szeroką skalę, któremu wszędzie towarzyszy krytyczny pogląd na epokę, ludzi i ich działalność, wsparty tradycją, głosami współczesnego dziennikarstwa i archiwalnymi dokumentami, czerpanymi z archiwum Wydziału krajowego. Jest to więc praca pod względem historycznym sumienna, a pod literackim barwna i zajmująca, która zarówno chlubnie świadczy o poważnych studiach autora jak i o jego pisarskim talencie.

**Mickiewicz według Dawida.** Biust Mickiewicza, jedno z najpiękniejszych dzieł sztuki, jakie wyszło z pod dłuta znakomitego rzeźbiarza francuskiego a przyjaciela wielkiego poety, reprodukuje świeżo z oryginału, znajdującego się w Bibliotece Ossolińskich, tutejszy fotograf, p. Henner. Zdjęcie jest nader udatne i efektowne i nie wątpimy, że zainteresuje wszystkich miłośników dzieł sztuki i tych, dla których pamięć polskiego wieszca nie jest obojętną.

## Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 2 maja.)

(L) Przewodniczący p. Mochnacki. Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie z administracji bazaru targowego za rok zeszły. Dochody wynosiły 5891 złr. i przewyższyły o 400 złr. preliminarz. Dwom funkcjonaryuszom, administrującym tym bazarem, przyznano stosowne remuneracje. Rada przyjęła drugą uchwałę co do sprzedaży p. Winiarzewi pasma gruntu miejskiego w Brzuchowicach. Na wniosek sekcji V. (sprawozdawca dr. Gerstman), upoważniono Radę szkolną okręgową do użytkowania części kwoty 1200 (przeznaczonej na potrzeby naukowe), na zakupno przyborów, dla muzeum pedagogicznego, które dzięki ofiarności JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, a dalej komitetu wystawy krajowej i wystawy hygieniczno-przyrodniczej w r. z. posiada już cenne zbiory. Nadto uchwała Rada przez Magistrat o wyznaczenie w gmachu ratuszowym stosownych lokalności na pomieszczenie tych zbiorów.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa przyzwolenia, dodatkowego kredytu dla funduszu szkolnego na płace nauczycieli. Jak wiadomo, Rada podwyższyła znacznie płace wszystkich nauczycieli m. szkół etatowych. Podwyższenie to wynosi rocznie 11.160 zł., a na rok bieżący, z uwagi, że podwyższone płace liczyć się mają od 1 lutego, wynosi ono 10.230 złr. Ponieważ budżet na r. b. uchwalony został przed załatwieniem sprawy podwyższenia płac nauczycielskich, przeto okazała się potrzeba uchwalenia kredytu dodatkowego. Sekcja II (sprawozd. dr. Roszkowski) proponuje, ażeby na ten cel użyć kwoty 10.000 złr. uchwalonej już dawniej na zakupno gruntu pod budowę szkoły im. Czackiego. Przeciw temu wnioskowi, w imieniu sekcji V, wystąpili pp. dr. Goldman, Janowski, dr. Byk, Dziedzicki, dr. Gerstman i Soleski, wykazując, że budowa szkoły im. Czackiego jest konieczną i żadnej zwłoki doznać nie może. Ks. kanonik Mazurak wystąpił z pośrednim wnioskiem, a mianowicie, ażeby na razie kwotę 10.000 złr. przeznaczyć na płace nauczycieli, a kredyt na zakupno gruntu pod budowę szkoły im. Czackiego wyznaczyć dopiero wówczas, gdy się znajdzie grunt stosowny.

Ostatecznie nie przychyliła się Rada do wniosku sekcji II, lecz pozostawiła kwotę 10.000 zł. na zakupno gruntu pod budowę szkoły imienia Czackiego, i przyjęła rezolucję, wniesioną przez dr. Goldmana, a wzywającą magistrat, ażeby jak najrychlej zajął się sprawą budowy szkoły rzeczonyj. Fundusze na podwyższone płace nauczycielskie mają znaleźć pokrycie w innych rubrykach budżetu.

Do komisji dla przeprowadzenia wymiaru taks wojskowych zostali wybrani pp. Żebrowski i Bajser, a jako zastępca pan Baczewski.

Załatwiono jeszcze 7 rekursów w sprawach policyjno-budowniczych, a na poufnym posiedzeniu udzieliła Rada przyrzeczenia przyjęcia do związku gminy miasta Lwowa pp. Ch. Seklerowi, kupcowi; Ig. Rudnickiemu, słuchaczowi praw; H. Grünbergowi, woźnemu; J. Zielińskiemu, urzędnikowi galicyjskiego Banku hipotecznego; i Janowi Bieniaszewskiemu. Przyjęła do związku gminy miasta Lwowa pp. Józefa Rudnickiego, rzeźnika; Józefa Lisiewiczza, właściciela realności; Franciszka Jurkiewiczza, ślusarza; M. Süssemmana, właściciela agencji i F. Hahna, urzędnika kolei Karola Ludwika.

Do gminy zostali przyjęci i otrzymali obywatelstwo miejskie: pp. Karol Bałaban, kupiec i Józef Jankowski, rzeźnik.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

\*\* **Targ zbożowy.** \*) Dnia 2 maja 1888 r.

**Lwów,** pszenica 6-80 do 7-30, żyto 5-30 do 5-80, jęczmień browarny 5-75 do 7-00, owies 5-80 do 6-50, groch 6-50 do 10-50, wyka 6-75 do 7-50, rzepak 13-00 do 13-60, lnianka —, konieczyna czerwona 50- do 75-00, konieczyna biała 50- do 60-00, konieczyna szwedzka 60- do 75-00.

**Tarnopol,** pszenica 6-70 do 7-25, żyto 5-25 do 5-75, jęczmień browarny 5-60 do 6-75, owies 5-50 do 6-00, groch 6-00 do 10-00, wyka 6-50 do 7-25, rzepak 12-80 do 13-10 lnianka —, konieczyna czerwona 48- do 74-00, konieczyna biała 50- do 60-00, konieczyna szwedzka — do —.

**Podwołoczyska,** pszenica 6-70 do 7-70, żyto 4-75 do 5-35, jęczmień 5-00 do 6-50, owies 5-60 do 6-00, groch 6-00 do 10-00, wyka 6-00 do 7-20, rzepak n. 12-70 do 13-40, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała 48- do 59-00, konieczyna szwedzka — do —.

**Jarosław,** pszenica 6-95 do 7-40, żyto 5-80 do 6-15, jęczmień 5-75 do 7-00, owies 5-80 do 6-15, groch 6-50 do 11-00, wyka 6-75 do 7-50, rzepak 10-00 do 11-15 lnianka — do —, konieczyna czerwona 48- do 74-00, konieczyna biała 31-00, do 35-00, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20-00 do 30-00.

**Czerniowce,** pszenica 6-40 do 6-95, żyto 5-00 do 5-60, jęczmień 5-70 do 6-00, owies 5-70 do 5-95, groch 6-00 do 10-00, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 65-00 do 68-00.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od — do — zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie. Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 11-75 do 12-00 zł. Pszenica poszukiwana. Ruch handlowy ożywiony.

\*) Przedruk wzbroniony.

## OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia piszą do *Caasu*: „Niezawodnie wśród moralnych upadków, wątpliwności, słabości i dezercji od obowiązków w życiu publicznym naszych czasów, Monarcha nasz pozostanie w dziejach przykładem pocieszającym dla godności ludzkiej, siły moralnej i głębokiego poczucia odpowiedzialności, przekazanej przez Opatrzność. Po najcięższym ciosie, jaki dotknąć mógł Monarchę i człowieka, ani na chwilę nie zapomniał o swoich doniosłych obowiązkach i z rezygnacją i poświęceniem spełniał je w szczegółach i całości, a tak, kiedy zadaniem wszystkich było pocieszać Go, On wszystkim dał doniosłą naukę.

„Dzisiaj zaś, już nietylko z poddaniem się i poświęceniem, ale z całą potrzebną siłą ducha i trzeźwością myśli kieruje nawą państwa i trzyma ster rządów, a ta niespozycyta żywotność Monarchy nietylko jest najsilniejszą ręką przyszłości, ale jest dla wszystkich pociechą, wskazówką i każdemu w spełnieniu swoich obowiązków winna dać odwagi.

„Monarcha kieruje sprawami zewnętrznymi i wewnętrznymi, o wszystkim i o wszystku się troszczy, wchodzi jak dawniej w szczegóły i przewodniczy najważniejszym naradom państwa, jak to właśnie miało miejsce na wspólnym zebraniu Ministrów.

„Dowodem zupełnego zapanowania nad swoją boleścią i ciężką żalobą, dla dobra rzeczy publicznej, była także obecność Najjaśniejszego Pana na poniedziałkowej wiosennej rewii na Schmelz.“

Najdost. Arcyksiążę, Marszałek polny Albrecht, powróci w sobotę d. 4 b. m. do Wiednia.

P. Namiestnik hr. Badeni. jak pi- szą do *Caasu*, bezzwłocznie po swym przyjeździe do Wiednia, konferował w sprawie wykupu propinacyi z pp. Ministrami hr. Taaffem i dr. Dunajewskim, następnie z naczelnikami największych wiedeńskich instytucyj finansowych. — Chodzić będzie także o nadanie obligacyom propinacynym mocy wartości popularnej i o to starać się będzie p. Namiestnik, co wymagać będzie nowej ustawy, która musi być jeszcze teraz przez Izby uchwaloną.

Do pomienionego uchwalenia donoszą, iż były delegat krakowski, hr. K. Borkowski, wstępuje ponownie do służby publicznej, mianowicie do Ministerstwa dla Galicyi.

Uchwalona przez obie Izby Rady państwa ustawa o urzędzeniu domów składowych, otrzymała już, jak się dowiaduje *Presse* Najw. sankcyę i zostanie niebawem ogłoszoną. Wkrótce też przystąpi Rząd do zredagowania przepisów wykonawczych.

Jak już wiadomo Izba węgierska rozpoczęła przedwczoraj ogólną rozprawę nad budżetem. Sprawozdawca Hegedüs omawiał przedłożenie rządowe, podnosząc upaństwowienie wielu kolei i konwersyę długów państwowych, będącą jeszcze w toku, która jednak już w bieżącym roku wpłynie na redukcję wydatków; dochody nie są za wysoko obliczone, owszem zdaje się, iż w rzeczywistości będą większe. Zestawienie przychodów i rozchodów daje gwarancję, że państwo już w przyszłym roku dojdzie do równowagi budżetowej. Jako pierwszy mowca zabrał głos Horanszky z umiarkowaną opozycyą, przyznając, iż w zamknięciu rachunków z r. 1887 więcej panuje ładu, że zwyżka w dochodach z r. 1888 wynosi wprawdzie złr. 8.900.000 więcej, niż preliminowano, lecz zwiększyły się także wydatki. Ostatecznie budżet przedłożony wykazuje 4 do 5 milionów niedoboru, podczas gdy wszystkie prawie źródła dochodów wyszkanio do ostateczności. Mowca uderzył następnie na gabinet Tiszy krytykując jego rekonstrukcję i stawiając wniosek o odrzuceniu budżetu.

Wczoraj miał zabrać głos minister skarbu dr. Weckerle celem wykazania pomyślnych wyników gospodarstwa państwowego i uzasadnienia iż dochody w roku zeszłym były wyższe niż je preliminowano.

Parlamentowi niemieckiemu mają być przedłożone na sesyi bieżącej ważne przedłożenia odnoszące się do polityki kolonialnej a we właściwym czasie także rezultat odbywającej się właśnie konferencyi w sprawie Samoa.

Na cześć rumuńskiego następcy tronu odbędzie się w przyszłym tygodniu wielka rewia wojskowa.

Otwarta we Francyi sesya rad generalnych w departamentach zajmuje się niemal wyłącznie obradami nad uroczystością rocznicę rewolucyi, tudzież zwolaniem stanów na prowincyi. Sesya skończy się prawdopodobnie w bieżącym tygodniu, ponieważ w dniu 5 maja wszyscy wybitniejsi członkowie rad i stowarzyszeń biorą udział w uroczystościach wersalskich, albo przewodniczyć będą obradom na prowincyi.

Rezultaty komisji śledczej senatu są trzymane w tajemnicy, śledztwo toczy się w trzech kierunkach: zachowania się Boulanger'a podczas przesilenia prezydentury, usiłowania knoawi w armii, pochodzenie pieniędzy agitacyjnych. Śledztwo potrwa jeszcze najmniej miesiąc.

France powstaje gwałtownie na rząd, iż dopuścił na wystawę niemieckich artystów i przemysłowców, gdy Niemcy wszystko czyniły, żeby wystawie przeszkodzić i iane ludy zniechęcić.

W otwartej ponownie włoskiej Izbie deputowanych, w dniu 1 b. m. zawiadomił prezes Izby, że wnieśli interpelacje następujący deputowani: Sonnino, di Breganze, Roux, Costa Alessandro, Riccio, Arbib, Bonghi, Della Valle i Sproveri; wszystkie wymienionych deputowanych zapowiedziane zostały w sprawie afrykańskiej. Natomiast deputowani Ferrari i Pantano zażądali interpelować w sprawie urlopu ambasadora włoskiego w Paryżu, generała Menabrea.

Crispi, prezes gabinetu, odpowiedział, że na interpelację co do Menabrei odpowie dziś, a w sprawie afrykańskiej przygotowuje odpowiedź na wtorek.

Dzienniki opozycyjne wyrażają zdumienie, że Izba pozwoliła na to, gdyż jest to już dowód spokojniejszego usposobienia.

Z Londynu donoszą:

Rada miejska Edynburgu nadała obywatelstwo honorowe Parnellowi. Z powodu protestu mniejszości rady, rozesłali zwolnienicy Gladstona zapytanie do 42.000 obywateli miasta: czy zgadzają się z uchwałą rady.

Telegramy z Nowego Yorku donoszą:

Uroczystość pamiątkowa instalacji pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych przed stu laty 1789 r. 30 kwietnia, rozpoczęła się już w dniu 29 kwietnia. Ze wszystkich stron kraju przybyło mnóstwo osób. Prezydenta Harrisona, przybywającego z Waszyngtonu do Nowego Yorku, powitało sygnałami armatnimi. Uroczystości odbywały się według następującego programu:

Prezydent Harrison w dniu 29-ym kwietnia, udał się z Waszyngtonu do portu Elżbiety, New-Jersey, a ztamąd wodą do Nowego-Yorku podobnie jak to uczynił Waszyngton przed stu laty. Z przystani nowojorskiej kilkadziesiąt okrętów eskortowało prezydenta do warstatów. Dnia 30 z. m. odprawiono nabożeństwo dziękczynne we wszystkich kościołach. Właściwa uroczystość jubileuszowa zaś odbyła się na stopniach gmachu Izby skarbowej na ulicy Wall, gdzie w r. 1789-ym miała miejsce instalacja Waszyngtona na prezydenta. Przemowę uroczystą wygłosił p. Chauncey M. Depew, następnie odczytany został wiersz okolicznościowy p. Whittier a w końcu przemówił prezydent Harrison.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 maja. (Tel. prywat.)

Wczorajsze przyjęcie przez Najj. Pana p. Namiestnika hr. Kazimierza Badeniego po złożeniu przysięgi w charakterze tajnego radcy, było wyszczególniająco łaskawe. Równocześnie z hr. Badenim złożył przysięgę jako tajny radca generał-porucznik Rodakowski.

Na posłuchaniu u Najj. Pana byli wczoraj także książę biskup krakowski Albin Dunajewski i Marszałek krajowy hr. Tarnowski celem spełnienia obowiązku, któremu uczynić w swoim czasie zadość niedozwoliła przedczesna śmierć Cesarzowicza Rudolfa. Książę biskup Dunajewski podziękował w imieniu własnym i krakowskiej stolicy biskupiej, a p. Marszałek imieniem kraju za nadanie biskupom krakowskim godności książęcej.

P. Namiestnik hr. Baden i wyjadzie ztąd z powrotem prawdopodobnie w sobotę.

Wiedeń, 3 maja. (Tel. prywat.)

Pp. Ministrowie Tisza i Weckerle przybędą tutaj w sobotę dla dalszych narad nad wspólnym budżetem.

Wiedeń, 3 maja. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych Rząd zażądał kredytu dodatkowego w sumie 50.000 zł. na wydatki połączone z udziałem Ministerstwa rolnictwa w ogólnej krajowej wystawie leśnej, która odbędzie się w Wiedniu w r. 1890.

Sąd powiatowy w Mariahilf prosi o zezwolenie na sądowe ściganie dep. Pernerstorfera, oskarżonego o obrazę urzędnika, a sąd obwodowy w Tarnopolu na sądowe ściganie dep. Rozadowskiego, oskarżonego o dopuszczenie się obrazy honoru w drodze prasy.

Wiedeń, 3 maja. Sekcja dla spraw socjalnych wiecu katolików uchwaliła rezolucję, według której swobodne dzielenie gruntów włościańskich powinno być ograniczone; łączeniu kompleksów większych posiadłości ziemskich powinno się zapobiegać, z wyjątkiem tych wypadków, w których łączenie takie z po-

wodów kultury krajowej jest koniecznym. Przeciw rozdziałowi gruntów włościańskich należałoby działać przez prawne ustanowienie granicy, do której grunta takie mogą być obdłużane. W celu rozwoju rodzimej kultury rolniczej, proponuje sekcja zaprowadzenie ceł ochronnych, politykę taryfową, wreszcie tworzenie autonomicznych, obligatoryjnych chłopskich związków zawodowych.

Sekcja dla sztuki poruszyła sprawę budowy pomnika dla malarza Führicha w Wiedniu.

Drugie i ostatnie plenarne posiedzenie wiecu katolików odbyło się wczoraj po południu. Fotele przeznaczone dla książy kościoła nie były zajęte. Zgromadzenie przyjęło wszystkie rezolucje, proponowane przez sekcje. Przyjęto także wniosek deputowanego Zallingera, według którego najbliższy wiec katolików ma się odbyć w roku 1890. Komisarzem tego wiecu został wybrany hr. Perger, poczem hr. Blome zamknął posiedzenie.

Zgromadzenie uroczyste, którem wieczorem zamknięto oficjalną część wiecu katolików, przedstawiało świetny obraz. Na to zgromadzenie przybyli książęta Kościoła; między innymi: kardynał Ganglbauer i nuncjusz Galimberti. Telegramy powitalne łącznie z uchwałami wiecu, a pochodzące od kardynała Bonadidesa, w imieniu hiszpańskiego kongresu katolików i od biskupa ks. Strossmayera, przyjęto z nieopisanym zapalem. Z wygłoszonych mów wspomnieć należy o przemówieniu biskupa Kahna o szkole wyznaniowej, ks. Lichtensteina o kwestii socjalnej, biskupa Bauera o prawach zwierzchniczych Ojca św. Ks. Bauer zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Najj. Pana i Ojca św., który to okrzyk powtórzono z zapalem. Kardynał Ganglbauer udzielił Zgromadzeniu Apostolskiego błogosławieństwa, poczem zamknięto wiec katolików.

Wiedeń, 3 maja. (Tel. prywat.)

Na wczorajszym drugim posiedzeniu plenarnym wiecu przyjęto jednogłośnie rezolucje hr. Stanisława Tarnowskiego i ks. Chotkowskiego, względem potrzeby zdawania sprawy w prasie katolickiej ze stosunków panujących w pojedynczych katolickich krajach.

Wiedeń, 3 maja. (Tel. prywat.)

W sali resursy katolickiej odbyło się wczoraj zgromadzenie wielu uczestników wiecu katol. pod przewodnictwem hr. Stan. Tarnowskiego, na którym postanowiono utworzyć stowarzyszenie pod nazwą „Apostolstwo św. Cyryla i Metodego“. Celem towarzystwa będzie: szerzenie znajomości języków słowiańskich między duchownymi i szerzenie katolicyzmu między Słowianami.

Wiedeń, 3 maja. (Tel. prywat.)

Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do Rady miejskiej i wydziałów obwodowych, zwyciężyli wszędzie antisemici.

Budapeszt, 3 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu rozprawa ogólna nad budżetem. Minister Weckerle oświadczył, że Izba nie może od niego domagać się nowego programu. Wykonanie kierunku wskazanego przez Tiszę, uważa mowca za najbliższe zadanie i za punkt wyjścia polityki finansowej. Nie należy dążyć do zaprowadzenia nowych podatków albo też do wykrycia nowych źródeł dochodów, lecz należy lepiej wyzyskać wszystkie państwu należące się pośrednie podatki, z których rząd spodziewa się osiągnąć znaczne dochody. Odpowiadając na uwagę jednego z posłów, oświadczył p. Minister, że mogłyby zajść sto-

sunki, w którychby sam zalecał zaprowadzenie podatku giełdowego. Sama myśl może się wydawać bardzo pożądaną, ale przedczesne, nierozważne zaprowadzenie podatku giełdowego mogłoby bardzo zaszkodzić gospodarstwu narodowemu. P. minister wykażał cyframi, że w każdym kierunku osiągnięto wyższe dochody i wyraził przekonanie, że istniejące środki przy oszczędnej gospodarce zupełnie wystarczą.

Hermanstadt, 3 maja. W ćwiczeniach przy strzelaniu do tarczy z karabinów Mannlicera, ugodziła jedna z kul śmiertelnie strzelca dwudziestego trzeciego batalionu, który odbywał ćwiczenia o 4 kilometry od miejsca próby strzelania. Smutny ten wypadek składa ponownie dowód niezmiernej doniosłości karabinu Mannlicera.

Berlin, 3 maja. (Tel. prywat.) Król włoski Humbert przybędzie tutaj 21 b. m. i zabawi do 25.

Berlin, 3 maja. Według Post na przedwczorajszym posiedzeniu rady koronnej pod przewodnictwem cesarza, poruszona była także sprawa aresztowanego w Szwajcaryi inspektora policji Wolgemutha.

Strassburg, 3 maja. Według wszelkich wiarogodnych a zgodnych wiadomości, nie było najmniejszej przyczyny do aresztowania Wolgemutha. Pojechał on był do Rheinfelden, ażeby odebrać ofiarowane mu w Szwajcaryi rozmaite wyjaśnienia o zachodzących w Alzacji socjalistycznych i innych wrogich państwu wicherzeniach. Wolgemuth traktowany był w ciągu uwięzienia brutalnie.

Poczdam, 3 maja. Cesarz doręczył wczoraj pierwszemu batalionowi, pierwszego pułku gwardii nowy sztandar. Uroczystość ta rozpoczęta przemową cesarza odbyła się w obecności cesarzowej, książąt dworu i innych książąt licznie zgromadzonych. Przy akcie tym obecni byli także zaproszeni angielscy i amerykańscy delegaci konferencji samoaiskiej.

Luxemburg, 3 maja. List królewski jest odpowiedzią na pismo księcia Nassau, który oświadcza gotowość złożenia regencji, skoro król czuje się dość silnym do ponownego objęcia rządów.

Luxemburg, 3 maja. Minister stanu odczytał w Izbie deputowanych list księcia do króla, w którym książę pozostawia monarsze rozstrzygnięcie, czy sam zechce objąć ster rządu, czy książę dalej ma prowadzić regencję. Król odpowiedział, że obojętnie rządu Luxemburgu w tym samym dniu, w którym obojętnie je w Holandyi.

Sekcje Izby odbyły tajną naradę w sprawie zniesienia regencji.

Haga, 3 maja. Pełne zgromadzenie Stanów generalnych uchwaliło jednomyślnie, że król obojętnie rządu na nowo. Trzykrotny okrzyk prezydenta zgromadzenia: Niech żyje król! znalazł nadzwyczajnie sympatyczne jednomyślne przyjęcie. Zgromadzenie Stanów wystosuje depezę do króla z życzeniami z powodu wyzdrowienia.

Bukareszt, 3 maja. *Indép. Roumaine* polemizując z dziennikiem rosyjskim *Nowoje Wremia*, który twierdził, iż rumuński następca tronu musi z mocy konstytucji przyjąć wyznanie prawosławne, nazywa taką interpretację wręcz błędną. Artykuł 82 konstytucji postanawia, iż potomek króla musi być wychowywany w prawosławnej wschodniej religii. Artykuł ten przewidując, iż następstwo tronu ma przejść w razie gdyby król nie miał dzieci, na najstarszego brata królewskiego i jego potomków dodaje, iż tutaj nie istnieje zobowiązanie dla następcy tronu przyjęcia religii prawosławnej. Dziennik powyższy mówi w końcu, iż interpretacja tekstu rumuńskiej konstytucji, przysługuje wyłącznie Rumunii.

Sofia, 3 maja. Z Konstantynopola donoszą: Około 500 Armeńczyków, pochodzących z Much, którzy częścią niedawno dopiero tam przybyli, urządziło przed gmachem rządowym Wys. Porty demonstrację i wręczyło Kiamilowi-baszy petycję, w której powiedziano, iż Kurdowie dopuszczali się w okolicy Much sromotnych gwałtów na młodych dzieciach armeńskich i to w oczach ich rodziców, poczem je palili. Demonstranci żądali wymiaru sprawiedliwości, grożąc, iż w przeciwnym razie domagać się będą aneksji ze strony Rosyji.

Londyn, 3 maja. W ciągu obrad w Izbie gmin nad budżetem spraw zagranicznych oświadczył Fergusson, iż blokada wybrzeży zanzi-barskich przyczyniła się do stłumienia handlu niewolnikami. Pożądanym jest jednak aby ustała ta na poły wojownicza metoda i aby zamiast tego urządzono policję nadbrzeżną. Nie należy wszakże sądzić jakoby tego rodzaju operacje prowadzone ze współudziałem mocarstw a także Anglii i Niemiec mogły powstrzymać handel niewolnikami w Afryce. Celem zapewnienia tej części świata lepszej przyszłości rząd trzyma się pewnej stałej polityki, która jednak wymaga cierpliwości i zaufania ze strony Izby.

Izba odrzuciła wnioski dep. Camerona aby pensję lorda Salisburyego zmniejszyć o 100 funtów szterlingów.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 maja 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. gór. 72.—. Węg. akcje kredyt 310.—, Akcje anglo-austriackie 128.75, Akcje banku Union 231.—, Akcje kolei Karola Ludwika 206.75, Akcje kolei północnej 258.—, Akcje kolei południowej 104.75, Akcje kolei Alföld. —.—, Akcje kolei Elżbiety —.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 239.25, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 187.75, Wiedeńskie losy 147.—, Akcje kolei Rudolfa —.—, Akcje kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacje państw. w złocie —.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.75, Losy regulacji Cisy —.—, Losy tureckie 32.10, 4-proc. węgierska renta złota 102.65, Akcyi związek węg. banku 113.—, Akcje banku obrotowego —.—, Akcje kolei państwowej 245.—, Rubel papierowy 1.26.50, Węgierskie losy 97.65, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Akcje tytoniowa 116.—, Akcje banku dla krajów koronnych 238.80. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 3 maja 1889, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 301.35, Anglo-austriackie 129.—, Unionbank 230.75, Kolej Karola Ludwika 209.50, Południowa 105.—, Renta papierowa —.— 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 97.25, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 96.25, Napoleondor 9.42.50 Rubel papierowy —.—. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 2 maja 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 15.05 do 15.25 zł. Szececin: Pszenica —.— zł., rzepak —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— zł. Kolonia —.— zł., rzepak —.— do —.— zł. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.19 do 7.21 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 186.25 do —.— zł. żyto —.— zł. spirytus 35.80 zł. rzepakowy olej —.— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 58.10, olej rzepakowy —.— fr., spirytus —.— do —.— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krocowski.

Nadesłane.

Odzwiedzanie Karlsbadu, Kissingen i tym podobnych zdrojowisk, zalecane tak często w celu usunięcia nieprawidłowego trawienia (zatkania, cierpienia żołądka, wątroby, żółci, hemeroidów, braku oddechu, zawrotów i bólu głowy) jest niestety nie każdemu możliwym, gdyż większej części cierpiących nie starczy na to, by się udać do kąpiel. Dla osób tych stał się dobry środek domowy, który łatwo i szybko pod ręką mieć mogą nieodzowną potrzebą. Tym sposobem doszło do tego, iż pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta tak szybko rozpoznały, że stały się one prawdziwą potrzebą dla ludu, o czym świadczą dziękczynne pisma nadchodzące ze wszystkich stron, a szczególnie od kół mniej zamożnych, które uznają dobry i szybki skutek pigułek szwajcarskich aptekarza Ryszarda Brandta. Pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta są na składzie w aptekach po cenie 70 ct. od pudełka. Należy jednak ściśle zwracać na biały krzyż w czerwonym polu i na imię wynalazcy. 865

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej księgarni K. Zukaszewicza we Lwowie zamierzając sprzedać ryczałtem cały zapas książek wraz z całym urządzeniem, zawiadamia wszystkich chęć kupna mających, iż przyjmować będzie oferty zapatrzone zakładem 20 pr. oferowanej ceny kupna najdalej do 15 maja 1889. Inwentarz przejrzany być może w kancelaryi podpisanego przy ulicy Trybunalskiej L. I. We Lwowie, dnia 30 kwietnia 1889. Dr. Nowacki, zarządca masy rozbiorowej.

Wino Chassaing z Pepsyną i Diastazą (czynnikami naturalnymi i niezbędnymi dla funkcji trawienia). W 1864 roku o Winie Chassaing złożono

bardzo pochlebny raport paryskiej Akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 roku Rada złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie, jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indjach.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastralgii, bolesni żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił apetytu, upośledzonemu trudnemu trawieniu (dyspepsy).

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna. Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 maja 1889.

Table with columns for 'płaca żądają walutą austr.', 'złr. et.', 'złr. ct.', and 'bez kupona bieżącego'. It lists various financial instruments like 'I. Akcje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy miasta Krakowa', and '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 maja 1889.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje', and '3. Akcje'. It lists various government bonds and stocks with their respective prices.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'płaca'. It lists various bank and government securities like 'Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.', 'Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.', etc.

Table with columns for '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and '6. Losy'. It lists various types of bonds and lottery tickets.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'płaca'. It lists various types of bonds and securities like 'Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.', 'Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.', etc.

Table with columns for '7. Weksle (za 3 miesiące)', 'Kurs złoty', and 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'. It lists exchange rates and telegraphic transfer rates.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 1944. (2978 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należności galicyskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie 5 rat po 50 zł. wa. z przynależnościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 maja 1889 i 21 czerwca 1889, o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacja realności pod l. 8 w Dornbachu położonej, Jana i Maryi Hausnerów własnej. Cena wywołania 4450 zł. Wadyum 445 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze. Leżajsk, dnia 30 marca 1889.

tus. registraturze. Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Zurawnie. C. k. Sąd powiatowy. Zurawno, dnia 10 lutego 1889. L. 3556. (2977 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzycieli Galicyskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 210 zł. z przynależnościami egzekucyjną sprzedaż realności w Ropicy polskiej pod nr. 14 położonej, liczbą wykazu hip. 13 objętej Jakóba Fiegi własnej, na dzień 23 maja i 1 lipca 1889, każdym razem o godzinie 10ej rano w Gorlicach. Cena wywołania 925 zł. Wadyum 92 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Neumana. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisu przynależności i wyciągi hipoteczne przejrzyć można w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy Gorlice, 11 kwietnia 1889. L. 4362. (2967 3-3) C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzycieli c. k. uprzywilejowanego galic.

akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, przyznanej w sumie 3 rat po 1380 zł. 24 ct. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nr. 4 i 5 w Tarnowie na Strusinie położonej, do dłużników Mojżesza Lipschütza, Eweliny Steinhaus, Sabiny Lipschütz i Toni Lipschütz należącej. Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach mianowicie w dniu 3 czerwca 1889 i w dniu 3 lipca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 110.000 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę. Wadyum przy licytacji złożone się mające wynosi 11.000 zł. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego. Tarnów, 18 kwietnia 1889. L. 2526. (2960 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Magdaleny Kosak w kwocie 500 zł. w. a. z przyn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 31 maja i 2 czerwca 1889 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja real-

ności w. h. l. 43, 382 i 383 objętych pierwszą Konstatego Falandysa, drugiej Stanisława i Katarzyny Decowskich, trzeciej Zofii II. Syganiec i Agnieszki, Katarzyny Zdebów własnych. Cena wywołania 1800 zł. Wadyum 180 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze. Leżajsk, dnia 6 kwietnia 1889. L. 2850. (2945 3-3) W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 maja 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 czerwca 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 128 księgi gruntowej dla gminy Hanaczów, Piotra Łaby Matwijowego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 200 zł. z przynależnościami. Cena wywołania 1119 zł. Wadyum 111 zł. 90 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszej registraturze. Dla nieznanymi wierzycieli hipotecznych jako też dla tych, którymby uchwała egzekucyjna doręczona być nie mogła, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza pana Rudolfa Koerbera w Glinianach. Gliniany, dnia 22 marca 1889.

- L. 108 (2998 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi za-  
wiadania, iż celem zaspokojenia sumy 249  
zł. 92 ct. z pn. odbędzie się na rzecz J.  
Klugera w tut. Sądzie powiatowym sprze-  
daż połowy posiadłości lwh. 146 gm. kat.  
Kalwaryja objętej dłużnika Altera Landaua  
własnej w dwóch terminach, mianowicie  
dnia 13 maja i dnia 17 czerwca 1889, ka-  
żdym razem o godz. 10 przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warun-  
ków licytacyjnych przejrzeć można w regi-  
straturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c.  
k. notaryusz p. Jaworski w Kalwaryi.  
Wadyum wynosi 28 zł.  
Kalwaryja, dnia 9 lutego 1889.
- L. 1944 (2999 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie  
przeprowadzi w dniach 21 maja i 25 czer-  
wca 1889, każdym razem o godzinie 10-tej  
rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy  
realności wyk. hip. l. 80 ks. grunt. gminy  
Szczerowice objętej, dłużnika Józefa He-  
merlinga własnej na rzecz sekwestracyjnego  
zarządu dóbr Łopatynskich pto 145 zł. 49  
ct., wa. zpn., która na pierwszym terminie  
tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy  
drugim zaś terminie także i niżej tej ceny  
sprzedaną zostanie.  
Cena wywołania 984 zł.  
Wadyum 98 zł. 40 ct.  
Wyciąg hipoteczny, protokół oszaco-  
wania jako też bliższe warunki licytacji  
mogą być przejrzane w tutejszej registra-  
turze.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustano-  
wiono kuratorem p. Leona Holzera c. k. no-  
taryusza w Łopatynie.  
Łopatyn, 28 marca 1889.
- L. 2001 (3000 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie  
przeprowadzi w dniach 21 maja i 25 czer-  
wca 1889, każdym razem o godz. 10 rano  
egzekucyjną publiczną sprzedaż realności  
wyk. hip. l. 54 ks. gr. gm. Szczerowice ob-  
jętej, dłużnika Efraima Elstera własnej na  
rzecz sekwestracyjnego zarządu dóbr Ło-  
patynskich pto 69 zł. 36 ct. wa. zpn., któ-  
ra na pierwszym terminie tylko za lub wy-  
żej ceny szacunkowej, przy drugim zaś ter-  
minie także niżej tej ceny sprzedaną zo-  
stanie.  
Cena wywołania 1535 zł.  
Wadyum 153 zł. 50 ct.  
Wyciąg hipoteczny, protokół oszaco-  
wania jakoteż bliższe warunki licytacji mo-  
gą być przejrzane w tus. registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustano-  
wiono kuratora p. Leona Holzera c. k. no-  
taryusza w Łopatynie.  
Łopatyn, 28 marca 1889.
- L. 2002 (3001 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie  
przeprowadzi w dniach 21 maja i 25 czer-  
wca 1889, każdym razem o godz. 10 rano  
egzekucyjną publiczną sprzedaż 2/3 części  
ciała tabularnego wyk. hip. l. 15 ks. gr.  
gm. Szczerowice objętego, dłużnika Meile-  
cha Schaleta własnych na rzecz sekwestra-  
cyjnego zarządu dóbr Łopatynskich pto 188  
złr. 26 ct. wa. zpn., które na pierwszym  
terminie tylko za lub wyżej ceny szacun-  
kowej, przy drugim zaś terminie także ni-  
żej tej ceny sprzedane zostaną.  
Cena wywołania 672 zł.  
Wadyum 67 zł. 20 ct.  
Wyciąg hipoteczny, protokół oszaco-  
wania jako też bliższe warunki licytacji  
mogą być przejrzane w tutejszej registra-  
turze.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustano-  
wiono kuratorem p. Leona Holzera c. k.  
notaryusza w Łopatynie.  
Łopatyn, 28 marca 1889.
- L. 5285. (2786 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy tarnowski poda-  
je do wiadomości, że na zaspokojenie wie-  
rzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności  
przyznanej w sumie 45 zł. z należyciemi  
dodatkowymi rozpisana została sprzedaż e-  
gzekucyjna połowy realności pod nk. 180 b.  
w Tarnowie na Grabówce położonej, do dłu-  
żnika Jana Słabowskiego należącej tut. u-  
chwałą z dnia 18 października 1888 liczbą  
14555 dozwołona.  
Sprzedaż odbędzie się przez licytację  
publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch ter-  
minach, a mianowicie: w dniu 7go czerwca  
1889 i w dniu 12 lipca 1889, każdym raz-  
em o godz. 10 przed południem.  
Cenę wywołania stanowiąc będzie war-  
tość szacunkowa 252 zł. 10 ct., poniżej któ-  
rej w terminie pierwszym dobra sprzedane  
nie będą.  
W drugim terminie nastąpi sprzedaż  
za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.  
Wadyum przy licytacji złożony się ma-  
jące wynosi 25 zł.  
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny  
i akt szacunkowy przejrzeć można w regi-  
straturze c. k. Sądu obwodowego.  
Tarnów, dnia 4 kwietnia 1889.
- L. 6382. (3014 1—3)  
Celem wydobycia dla Wysokiego Skar-  
bu grzywny w kwocie 703 zł. 40 ct. z przy-  
należyciemi odbędzie się w tutejszym  
Sądzie w dniach 3go czerwca 1889 i 1go  
lipca 1889, każdym razem o 10 godz. zrana  
egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. i lw.  
n. 97 w Babicach położonej, Jana Rembie-  
sy własnej.  
Cena wywołania 260 zł.  
Wadyum 26 zł.  
Reszta warunków licytacyjnych w tus.  
registraturze do przjrzenia.  
Oświęcim, dnia 22 listopada 1888.
- L. 1128. (2992 1—3)  
Dnia 4 czerwca i 2 lipca 1889 o godz.  
10 zrana odbędzie się egzekucyjna sprzedaż  
realności Jana i Anny Kaszowiczów w Ko-  
laczycach objętej wykazem hipot. 20 na  
300 zł. oszacowanej na zaspokojenie wie-  
rzytelności Jakóba Teitelbauma w kwocie  
50 zł. zpn.  
Cena wywołania 300 zł a. w.  
Wadyum 30 zł.  
Kurator niewiadomych wierzycieli dr.  
Adamski adwokat w Jaśle.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i  
warunki licytacyjne przejrzeć można w re-  
gistraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy miej. del.  
Jasło, dnia 9 marca 1889.
- L. 4277. (3015 1—3)  
Dnia 3go czerwca 1889 powyżej ceny  
szacunkowej lub za takową, zaś dnia 3go  
lipca 1889 nawet niżej takowej odbędzie  
się w tutejszym Sądzie, zawsze o godz. 9  
rano, egzekucyjna licytacja realn. pod l. 203  
stara, 61 1/4 nowa w Sniatynie położonej,  
wedle dom. IV. pag. 541 n. 1 haer. Nusse-  
na Feitlera własnej, na rzecz Izraela Gro-  
nicha pto 600 zł. zpn.  
Cena wywołania 1000 zł.  
Wadyum 100 zł.  
Resztę warunków, protokół oszacowa-  
nia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w  
tus. registraturze.  
Kuratorem wierzycieli hipotecznych  
ustanowiony adwokat dr. Rosenbek w Sni-  
atynie.  
Sniatyn, dnia 9 kwietnia 1889.
- L. 1716. (2588 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu po-  
daje do wiadomości, że celem ściągnięcia  
wierzitelności Melechiora Beigla w kwocie  
1000 zł. w.a. odbędzie się dnia 13go czer-  
wca 1889, o godzinie 10 przed południem  
w biurze nr. 15 egzekucyjna relicytacja re-  
alności pod l. 251/1033 i 1403 i kuźni pod  
lk. 1279/1281 w Tarnopolu położonych do  
Majera Terkla należących.  
Cena wywołania realności pod liczbą  
251/1033 i 1403 wynosi 8273 zł. 81 ct.  
wal. austr.  
Cena wywołania kuźni pod liczbą  
1279/1281 wynosi 255 zł. 40 1/2 ct.  
Realności wzmiankowane zostaną oso-  
bno a kuźnia także osobno a to także niżej  
ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę  
sprzedane.  
Wadyum wynosi co do realności 330  
zł. a co do kuźni 10 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i  
wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus.  
registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
hipotecznych jest ustanowiony adwokat dr.  
Weistein.  
Tarnopol, dnia 23 marca 1889.
- L. 1783. (2972 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delego-  
wany zawiadamia, że w celu zaspokojenia  
wierzitelności Salamona Steina w kwocie  
3 zł. z przynal. odbędzie się dnia 11go  
czerwca 1889 i dnia 9go lipca 1889 o 10ej  
rano w tutejszym zabudowaniu przymuso-  
wa sprzedaż realności dłużnika Prokopa Ku-  
cyka własnej w Uhornikach położonej, po-  
dług wykazu hip. 252 i całym wykazem  
hip. 253 księgi gruntowej Uhorniki objętej,  
protokołem z praes. 22 maja 188 l. 9807  
ocenionej, która przy drugim terminie i ni-  
żej ceny szacunkowej 258 zł. sprzedaną zo-  
stanie.  
Zakład wynosi 25 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
jest dr. Mandyczewski.  
Stanisławów, 11 marca 1889.
- L. 7898. (3025 1—3)  
Celem ściągnięcia wierzitelności To-  
warzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie  
212 zł. w. a. z przynależyciemi prze-  
prowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie  
w dniach 9go maja i 13go czerwca 1889 o  
godzinie 10ej rano przymusowa publiczna  
sprzedaż realności pod l. d. 348 wyk. hip.  
l. 147 gminy Bóbrka objętej, dłużnika Fran-  
ciszka Falkiewicza własnej, z tem, że cenę  
wywołania stanowi ceną szacunkową 265 zł.  
poręczne 27 zł., i że realność powyższa  
na pierwszym terminie tylko za lub wyżej,  
zaś na drugim terminie i niżej ceny sza-  
cunkowej sprzedaną zostanie.
- Kurator późniejszych wierzycieli Teo-  
fil Waydowski notaryusz w Bóbrce.  
Reszta warunków w tutejszej regi-  
straturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bóbrka, dnia 28 grudnia 1888.
- L. 9351. (3026 1—3)  
Celem ściągnięcia wierzitelności To-  
warzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie  
35 zł. 20 ct. w. a. z przynależyciemi  
przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie  
w dniach 9go maja i 13go czerwca 1889,  
o godzinie 10 rano przymusowa publiczna  
sprzedaż 3/6 części gospodarstwa włościań-  
skiego pod l. d. 10 wyk. hip. l. 60 gminy  
Horodysławice objętego, dłużnika Stacha  
Jawnego własnych, z tem, że cenę wywo-  
łania stanowi kwota 560 zł., poręczne 56  
zł., i że powyższe części gospodarstwa na  
pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś  
na drugim terminie i niżej ceny wywołania  
sprzedane zostaną.  
Kurator późniejszych wierzycieli Teo-  
fil Waydowski notaryusz w Bóbrce.  
Reszta warunków w tutejszej regi-  
straturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bóbrka, dnia 29 grudnia 1888.
- Zl. 1510. (2987)  
Scart Licitation.  
Bei der k. k. Tabakhauptfabrik zu  
Winniki in Galizien werden Hadern, Strick-  
Spagat und Papierskart, dann andere Alt-  
materialien mittelst schriftlichen, bis läng-  
stens 28. Mai 1889 12 Uhr Mittags zu ü-  
berreichenden Offerten, veräußert werden.  
Das Nähere ist in dem früheren Zeit-  
ungsblatt Nr. 101 enthalten.  
Winniki, am 12 April 1889.
- L. 1056 (2997 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w  
sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorji  
skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego  
przeciw Maryi Boguckiej ur. Połmackiej,  
Janowi Boguckiemu i z miejsca pobytu nie-  
wiadomym przez kuratora dr. Ornsteina a-  
dwokata w Brodach zastępowanym, Szymo-  
nowi Bobowczakowi, Anastazyi Boguckiej,  
Paraskiewii Bobowczak zameż. Lenik vel  
Romanowicz i Maryannie Bobowczak o 1  
zł. 44 ct., 3 zł. 50 ct. i t. p. zpn. za-  
wiadania, iż dnia 13 maja i dnia 17 czer-  
wca 1889, każdym razem o godz. 10 rano  
w biurze nr. III. odbędzie się na rzecz  
funduszu indemnizacyjnego przymusowa pu-  
bliczna licytacja ciała hipotecznego wyk.  
hip. 124 ks. gr. gm. kat. Brody objętego  
na imię Maryunji Bobowczak, Szymona Bo-  
bowczaka, Maryanny Boguckiej, Paraskiewii  
Bobowczak zameż. Lenik Romanowicz, Ana-  
stazyi Boguckiej, Jana Boguckiego i Maryi  
Boguckiej urodz. Połmackiej wpisanego z  
z tem, iż na pierwszym terminie ciało to  
hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywo-  
łania, na drugim zaś terminie za jakąkol-  
wiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania  
uajwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.  
Cenę wywołania stanowi wartość sza-  
cunkowa w kwocie 211 zł. w. a.  
Zakład wynosi 10 pr. tej ceny wywo-  
łania. Wyciąg hipoteczny, akt ocenięcia i  
resztę warunków licytacyjnych przejrzane  
będą w registraturze.  
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby  
na sprzedaż się mającym ciele hipotecznym  
po dniu 15 kwietnia 1888 jako dniu wy-  
stawienia wyciągu hipotecznego jakie pra-  
wa hipoteki nabyli, lub którymby dla ja-  
kiegokolwiek powodu uchwały sądowe do-  
ręczone być nie mogły, ustanowiony został  
kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach.  
Brody, dnia 3 lutego 1889.
- L. 1571 (2996 2—3)  
W sprawie egzekucyjnej Jędrzeja La-  
tawskiego przeciw Abusiowi Roth pto 50  
zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym są-  
dzie w dniach 13 maja i 13 czerwca 1889,  
zawsze o godzinie 10-tej przed południem  
przymusowa licytacja nie podzielnej 1/4 czę-  
ści ciała hipotecznego wykaz hipot. l. 173  
gminy Beż objętego dłużnika Abusia Rotha  
własnej, a to na na pierwszym terminie za  
lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim ter-  
minie i poniżej takowej.  
Cena szacunkowa i wywołania wynosi  
85 zł. 75 ct.  
Wadyum 8 zł. 58 ct.  
Bliższe warunki licytacji, wyciąg ta-  
bularny, akt oszacowania można przejrzeć  
w aktach.  
Dla nieznanich wierzycieli hipotecz-  
nych ustanowiono kuratorem p. dr. Jana  
Kurysia z Beżowa.  
C. k. Sąd powiatowy  
Beż, dnia 11 marca 1889.
- L. 4086 (2883 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu  
oznajmia, że na zaspokojenie sumy 800  
zł. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tutej-  
szym przymusowa sprzedaż przez publiczną  
licytację owej wierzitelności na hipotekę  
służącej:  
a) realności pod l. k. 520, składającej  
się z domów mieszkalnych, komórek, budki  
i placu budowlanego;  
b) 50 pr. udziału w szybach l. 1080,  
1076, 1077 i 1075 w niwie niegdys Ołeksy  
Rentiuka;  
c) 50 pr. udziału w szybie l. 1062 a  
właściwie 1662 w niwie dawniej Hrynia  
Huzyczaka;  
d) szybów l. 1290 i 1335 w niwie da-  
wniej Hrynia Huzyczaka;  
e) 40 pr. udziału w szybach l. 117,  
1524 i 1500 w niwie dawniej Ołeksy Ren-  
tiuka i 40 pr. udziału w należących do  
tegoż 13 rurach żelaznych;  
f) 40 pr. udziału w szybie l. 759 w  
niwie dawniej Hrynia Huzyczaka;  
g) 40 pr. udziału w szybach l. 710  
i 711 w niwie dawniej Hrynia Huzy-  
czaka;  
h) 40 pr. udziału w zabudowaniu  
Kuźnia na gruncie dawniej Karola Matko-  
wskiego w Borysławiu położonych, dłużnika  
Mateasa Siegmana własnych, ciał tabular-  
nych nie stanowiących, na rzecz Markusa  
Rothmana w dniach 11 czerwca 1889 i 17  
lipca 1889, każdym razem o godz. 10 przed  
południem.  
Nieruchomości owe sprzedane zostaną  
każda z osobna w pierwszym terminie tyl-  
ko za lub wyżej ceny wywołania a to dla  
nieruchomości pod a) ceny 1135 zł. 44 ct.,  
pod b) 350 zł., pod c) 87 zł. 50 ct., pod  
d) 100 zł., pod e) 300 zł. i 13 zł., pod f)  
100 zł., pod g) 200 zł., pod h) 96 zł. w  
drugim terminie i niżej teje ceny z za-  
strzeżeniem przepisów z 10 czerwca 1887  
l. 74 Dz. u. p.  
Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.  
Kuratorem nieznanich wierzycieli mia-  
nowano adwokata dr. Gelehrtera w Dro-  
hobyczu.  
Resztę warunków licytacyjnych, akt  
opisania i oszacowania można w tus. regi-  
straturze przejrzeć. C. k. Sąd powiatowy.  
Drohobycz, 30 marca 1889.
- L. 5819. (2284 2—3)  
Dnia 12go czerwca i 17go lipca 1889,  
każdym razem o godzinie 10ej przed połu-  
dniem odbędzie się w tutejszym Sądzie pu-  
bliczną przymusową licytację realności pod  
l. k. 65 w Gdeszczach położonej, według  
wykazu hipotecznego l. 156 spadkobierców  
ś. p. Sofrona Żołnierzyka własnej, celem  
zaspokojenia wierzitelności Zakładu kredy-  
towego włościańskiego w kwocie 183 zł.  
1 ct. w. a.  
Cena wywołania 350 zł.  
Wadyum 35 zł.  
Na pierwszym terminie realność ta  
sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania  
lub wyżej, na drugim zaś terminie także  
niżej ceny wywołania jednak nie za niższą  
cenę jak taką, w której wszystkie hipote-  
kowane wierzitelności pokrycie znaleźć bę-  
dą mogły.  
Kuratorem niewiadomych lub należy-  
cie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli  
ustanowiono Gromnickiego.  
Z c. k. Sądu powiatowego.  
Nizankowice, 10 grudnia 1888.
- L. 2188. (2345 2—3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o go-  
dzinie 10 rano w dniu 11go czerwca 1889  
powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28go  
czerwca 1889 nawet poniżej takowej, licy-  
tacja realności według wyk. hip. 879 gmi-  
ny Budzanów Leiby Semla własnej na rzecz  
Ozyasa Hellera prawonabywcy Izaaka Dicka  
pto 300 zł. z przyn.  
Cena wywołania 1300 zł.  
Wadyum 130 zł. wa.  
Resztę warunków, akt oszacowania i  
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. re-  
gistraturze.  
Dla nieznanich z życia i miejsca po-  
bytu i tych którzyby po dniu 28go marca  
1889 do tabuli weszli, lub którymby uchwa-  
ły doręczone dla wierzycieli hipotecznych  
być nie mogły, ustanawia się kuratorem  
pana Konstantego Widawskiego z Budza-  
nowa.  
Budzanów, dnia 31 marca 1889.
- L. 310 (2556 2—3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10  
rano w dniu 8go maja 1889 powyżej ceny  
szacunkowej, zaś dnia 12go czerwca 1889  
nawet poniżej takowej licytacja dwóch par-  
cel gruntowych pod l. kat. 1453 i 1454 w  
Rungurach położonych, według wyk. hip.  
l. 446 księgi gruntowej gminy Rungury  
masy spadkowej Hawryły Stefak własnych,  
na rzecz Benjamina Ständig pto 37 zł.  
wal. austr.  
Cena wywołania 400 zł.  
Wadyum 40 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i  
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. re-  
gistraturze.  
Dla nieznanich z życia i miejsca po-  
bytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p.  
Henryka Scheiba w Peczenizynie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Peczenizyn, 14 marca 1889.

L. 887. (2725 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Chyrowie położonej wedle wykazu hip. 58 teże gminy dłużnika Antoniego Szepepańskiego własnej, na zaspokojenie pretensji Ity Ziffer w kwocie 48 zł. z przynależnościami dnia 12go czerwca 1889 i 17 lipca 1889, każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej takowej.

Wadium wynosi 9 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwala licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 lutego 1889 do tabuli weszli, kuratorem Jędrzeja Wojtasiewicza ze Starejsoli i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy. Starasól, 11 lutego 1889.

L. 5817. (2285 2-3)

Dnia 12 czerwca i 17go lipca 1889, każdym razem o godzinie 10ej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczną przymusową licytację realności pod l. k. 85 w Gdeszyczach położonej, według wykazu hipotecznego l. 54 i 18 2/8 spadkobierców s. p. Anastazyi Kaczekowskiej własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 150 zł.

Cena szacunkowa 300 zł. Wadium 30 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c. k. Sądu powiatowego. Niżankowice, 3 grudnia 1888.

L. 2026. (2959 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Keila Ball w kwocie 251 zł. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 31 maja i 2 czerwca 1889 o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacja realności l. w. h. 351 i 20T ks. gr. Brzyskiejwoli objętych, pierwszej Berla Schöpsa, drugiej Małki Schöps własnej.

Cena wywołania 1510 zł. Wadium 151 zł.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 6 kwietnia 1889.

L. 9184. (2943 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 24 maja 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności wyk. hip. l. 357, 358 i połowy realności wyk. hip. l. 350 gminy katastralnej Lipowice objętych, do Fischla Freundlicha względnie Summera Freundlicha należących, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 74 zł. z pn.

Cena wywołania 1250 zł. Wadium 125 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Rudolfa Koerbera.

Gliniany, dnia 13 października 1888.

L. 5220 (2874 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 27 maja i 28 czerwca 1889 o 11 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 257 wyk. hip. l. 302 w Ulanowie położonej, masy spadkowej po Schmajerze Frost własnej na rzecz Isaka Glücksmana pto. 60 zł. w. a. zpn; cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 300 zł., zaś wadium kwota 30 zł. w. a.

Blisze warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 952. (2557 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 7go czerwca 1889 i 8go lipca 1889 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod n. k. 28 w Nowosielecach położonej, l. w. k. 138 gminy kat. Nowosielece objętej. Sebestyana Mroszczyka własnej, celem wydobycia pretensji Małki Hampel w kwocie 150 zł. w. a.

Cena wywołania 3334 zł. 50 ct. Wadium 334 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 12 lutego 1889.

## Upadłości.

L. 16140 (3016 1-3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zatwierdza w skutek wyboru wierzycieli dr. Saula Waldmanna w urzędzie stałego zarządcy, zaś ustanawia p. Maurycego Schrenzla zastępcą zarządcy masy konkursowej Filipa Grünwalda.

We Lwowie, 27 kwietnia 1889.

## Księgi gruntowe.

L. 360 (3009 1-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 1 marca 1889 otwarte zostały według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. założone nowe księgi gruntowe dla gmin katastralnych:

Lipowica, w sądzie powiatowym w Dukli;

Raba wyżnia w sądzie powiatowym w Jordanowie;

Dębno, w sądzie powiatowym w Krościenuku;

Krynica, Tylicz, w sądzie powiatowym w Krynicy;

Kamesznica, w sądzie powiatowym w Miłowie;

Łopuszna, Otrowsko, Brzegi w sądzie powiatowym w Nowym targu;

Jastrząbka stara, w sądzie powiatowym w Pilźnie;

Zarówka, w sądzie powiatowym w Radomyślu;

Niedźwiada, w sądzie powiatowym w Ropezycach;

Wyszowadka, w sądzie powiatowym w Żmigrodzie;

i nowy wykaz dodatkowy l. 45 w księdze gruntowej gminy Klecie w sądzie powiatowym w Brzostku;

jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości dotąd w tabuli krajowej zapisane, a położone:

I. W obrębie sądu obwodowego w Jaśle w gminach katastralnych Gorajowice i Ulaszowice.

II. W obrębie sądu obwodowego w Nowym Sączu w gminach katastralnych: Bukowina, Łabowice, Mizerna, Ostrowsko, Roztoka, Wierzchomka, Tylicz, Zubrzyk.

III. W obrębie sądu obwodowego w Tarnowie dla gmin katastralnych: Dąbrowa, Róża, Zagorzyce.

Od dnia otwarcia, wolno przegladnąć nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych; zaś nowe wykazy tabularne w wyrażonych sądach kolegialnych, i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy własności, zastawu, czy jakiegokolwiek innego prawa hipotecznego odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tychże nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprośowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego także wpisane nie zostały, aby z tymi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych sądów powiatowych i kolegialnych najdalej do dnia 30 kwietnia 1890, gdyż prawym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub rozszereżeniami, nie uwalnia okoliczność, iż zgłosili się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz tabularny wstępuje było wiadome z jakiej rezolucyj sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 27 lutego 1889.

L. 46 (3044)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Szare“ dnia 4 maja 1889 rozpoczyna.

Blisze szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Miłówka, 30 kwietnia 1889.

L. 568 (3040)

Do wnoszenia zarzutów przeciw wyłożonym w tut. sądzie arkuszm posiadania gminy Jarhorów, wyznaczam termin do 11 maja 1889, — do możliwych zaś dochodzeń miejscowych termin na 12 maja 1889.

Komisarz hipoteczny Sądu obwodowego. Stanisławów, 1 maja 1889.

## Kuratele.

L. 7344 (2918 3-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia że na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach dnia 6 października 1888 l. 5114 Franciszka z Paluchowskich Smolikowa za marnotrawną uznaną została i że dla niej kuratorem Franciszka Drożdżowskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 27 października 1888.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 3001 (2958 3-3)

Kuratela nad Zofią z Niemczyków Bezczałową z Bestwiny ustanowiona została uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 6go kwietnia 1889 l. 1731. zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 16 kwietnia 1889.

L. 3213 (2948 3-3)

Jana Sasiadka z Ropezyc uznano marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Jana Szparę z Ropezyc.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropezyce, dnia 24 kwietnia 1889.

L. 10176 (2938 3-3)

August Mandl c. k. porucznik artylerji wałowej w Wiedniu uznanym został za umysłowo chorego. Kuratorem jest p. Wacław Köhler porucznik artylerji w Wiedniu.

Kraków, 23 marca 1889.

## Konkursa.

L. 5070. (3004 3-3)

W celu obsadzenia kilku posad rewidentów w randze IX, oficyałów w randze X i asystentów w XI randze dla departamentu rachunkowego c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania swe, zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne w przeciągu 14stu dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu, w przepisanej drodze służbowej do c. k. Prezydium Namiestnictwa. Lwów, 30 kwietnia 1889.

L. 12834. (3007 1-3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacji s. p. dr. Piotra Krausnekera o rocznych 560 zł. od początku bieżącego roku szkolnego, ogłasza się niniejszem konkurs

Stypendyum to przeznaczono jest wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie wiedeńskim, w szczególności zaś dla wnuków s. p. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześcijańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacji tej korzystać nie mogą.

Na propozycję wydziału, lekarskiego w Uniwersytecie wiedeńskim nadaje stypendyum powyższe tamtejszy konsystorz uniwersytecki, zatwierdzenie zaś wyboru służy c. k. Namiestnictwu we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu wiedeńskiego najdalej do 31. maja b. r. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ortatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny s. p. fundatora lub też z

mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem i przemysłem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem  
We Lwowie, dnia 25 marca 1889.

L. 3552. (3018 1-2)

Odnośnie do konkursu w nr. 101 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę rady wyższego sądu krajowego we Lwowie z dniem 15 maja 1889 upływa.

Lwów, 29 kwietnia 1889.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 5/D. F. prop. (3005 3-3)

Obwieszczenie

mocą którego wzywa się w myśl §. 28 ustawy z dnia 22 kwietnia 1889 Dz. ust. kraj. wszystkich właścicieli prawa propinacji w kraju, z wyjątkiem miast, wykonujących samostnie prawo propinacji na swych obszarach gminnych, ażeby w terminie nieprzekraczalnym 14 dni od dnia wejścia w życie powyższej ustawy oddali c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego do dyspozycji wszystkie dokumenta, dotyczące się ostatniej dzierzawy prawa propinacji, a względnie podali do wiadomości Dyrekcji warunki umów ustnie zawartych, dalej, ażeby zawiadomili c. k. Dyrekcję czyli w jakiej kwocie i za jaki czas pobrali od swych dzierżawców prawa propinacji, czynsz z tego prawa przypadający od 1 stycznia 1890, w wypadku zaś sprawowania administracji prawa propinacyjnego wyszynku w własnym zarządzie podali do wiadomości c. k. Dyrekcji wartość ocenionego przez się rocznego czynszu z wykonywanego przez nich samego prawa propinacji; a to pod rygorem, że przed uczynieniem zadość temu wezwaniu uprawnieni nie mają prawa żądania wypłaty wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyjnego.

Do wezwania tego winni zastosować się i ci właściciele, którym orzeczeniami c. k. krajowej komisji propinacyjnej nie przyznano prawa rzeczowego do jednego szynku, ani też nie oznaczono dla nich czystego dochodu z prawa propinacji, jeśli prawo to faktycznie wykonują.

C. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego

Lwów, dnia 30 kwietnia 1889.

Badeni m. p.

L. 13410 (2789 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Simche Aberdam przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Lind pod dniem 2 kwietnia 1889 l. 13410 wniósł w sprawie o zapłatę 300 zł. w. a. zpn. sądową prośbę o rozmaite kroki egzekucyjne; ponieważ miejsce pobytu Józefa Lind nie jest znane, a zatem c. k. Sąd krajowy jako handlowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tut. adw. dr. Sietnickiego z substytucją adw. dr. Nowackiego kuratorem mianował.

O czym Józefa Linda niniejszem zawiadamia się

We Lwowie, dnia 13 kwietnia 1889.

L. 13480 (2813 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw p. Bolesławowi Zelechowskiemu i spadkobiercom s. p. Władysławowi Zelechowskiemu pto 3 rat po 1037 zł. 50 ct. w. a. zpn. w skutek prośby de pr. 19 lutego 1889 l. 7160 dla niewiadomej z miejsca pobytu p. Bolesławy Zelechowskiej kuratora w osobie p. adw. dr. Nowackiego, zaś zastępcą p. adw. dr. Stromen-gera. Doręczając kuratorowi przeznaczone dla p. Bolesławy Zelechowskiej ts. uchwały z 28 lipca 1888 l. 24356/32425 z dnia 29 grudnia 1888 l. 54349 i z dnia 5 stycznia 1889 l. 55220/88, wzywa się p. Bolesław Zelechowską, by potrzebnej informacji ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub innego następcę sobie obrała i sądowi oznajmiła, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

We Lwowie, 13 kwietnia 1889.

L. 3442 (2912 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza karty zastawnej z daty Przemyśl 10 lutego 1879 nr. 4030 wydanej Józefowi Fazzemu na zastawiony przez tegoż celem zabezpieczenia pożyczki w kwocie 100 zł. sygnet, przez przemyską kasę oszczędności, by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu się zgłosił i z posiadania tej karty w obec sądu tem pewniej się wykazał, ileż w razie przeciwnym karta ta za pozbawioną mocy prawnej i nieważną uznaną zostanie.

Przemyśl, 3 kwietnia 1889.



L. 1481 (2779 3-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem każdego, ktoby o życiu Jaśka Ryzęja recte Ryzaka właścianina pod l. k. 11/15 w Krywym w powiecie Boryniańskim w r. 1800 urodzonego, który około roku 1852 wraz ze swą żoną Maryanną z Rozbików i dziećmi: Kuźmą i Jewką ze wsi rodzinnej na Węgry wywędrował i więcej tu nie powrócił i o sobie znaku życia nie dał, miał jaką wiadomość, by jej bądź tutejszemu sądowi, bądź jego kuratorowi adw. dr. Leonowi Witzowi w Samborze najdalej d. 15 kwietnia 1890 udzielił, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu względnie prośby Andryja Ryzaka o uznanie nieobecnego za zmarłego stanowczo orzecznem zostanie.  
 Sambor, 26 lutego 1889.

L. 3178 (2884 3-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle uwiadamia Berla Rosenzweiga, Mojżesza Rosenzweiga i Jankla Rosenzweiga z życia i miejsca pobytu nieznanymi, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanymi, że przeciw nim o zniesienie współwłasności realności pod lk. 219 w Przemyśle położonej, Mojżesz Scheinbach pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 3178 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do dni 90 polecono.  
 Oraz postanowił sąd dla tych pozwanym kuratora w osobie p. adw. dr. Rosenbacha z zastępstwem p. adw. dr. Bersona i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.  
 Przemyśl, 27 marca 1889.

L. 7403 (2891 3-3)  
 C. k. Sąd krajowy na podanie firmy Blau et Epstein w Krakowie wzywa posiadacza ksiąteczki kasy oszczędności miasta Krakowa nr. 71569 na kwotę 478 zł. 94 ct. opiewającej, na imię Emilii Wołowicz wystawionej, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy przedłożył tem pewniej, ileż inaczej ksiąteczka ta za niebyłą uważaną a wspomniana kasa oszczędności temuż na podstawie tej ksiąteczki do żadnej odpowie działalności obowiązana nie będzie.  
 Kraków, dnia 5 kwietnia 1889.

L. 264 (2895 3-3)  
 C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że dla nieznanymi z życia i pobytu spadkobierców Kaliksta i Teresy Starzeńskich w sprawie depozytu z indemnizacji dóbr Niezwiska i Woronów pochodzącego, w przechowaniu c. k. głównego urzędu podatkowego jako depozytu sądowego się znajdującego, adw. dr. Krobicki kuratorem został ustanowiony.  
 Kołomyja, dnia 9 lutego 1889.

L. 4702 (2375 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galie. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacji przeciw Jakobowi i Guście Perlothom pto 6 rat a 6 zł. z pu. ustanawia kuratora w osobie c. k. notaryusza w Dobczycach p. Bruno Rogalskiego.  
 O czym się Jakóba Perlotho i Gustę Perlotho zawiadamia, z wezwaniem, aby tak ustanowionemu kuratorowi należytej informacji udzielił, względnie innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.  
 C. k. Sąd powiatowy  
 Dobczyce, 17 października 1889.

L. 1461 (2911 2-3)  
 C. k. Sąd obwodowy wzywa posiadacza ksiąteczki wkładkowej kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką nr. 1051 na imię Zwierzchności gminy Szczawnik wystawionej, na sumę 935 zł. 41 ct. opiewającej, aby w terminie jednorocznym, od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej liczyć się mającym takową sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie ksiąteczka ta na żądanie Zwierzchności gminy Szczawnik za umorzoną uznaną zostanie.  
 Nowy Sącz, 30 marca 1889.

Z. 3963 (2935)  
 Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol hat verfügt in das Register für Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften die Firma „Credit-Verein in Czortków registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ einzutragen, und zwar auf Grund der Statuten ditto Czortków 4 Feber 1889, welche nachstehende Bestimmungen enthalten:  
 1. Gegenstand des Unternehmens ist die Beschaffung der den Mitgliedern im Gewerbe und Wirthschaft nöthigen Geldmittel auf gemeinschaftlichen Credit nach dem Principe der Selbsthilfe und Gegenseitigkeit.  
 2. Die Dauer der Genossenschaft ist auf

keine bestimmte Zeit beschränkt.  
 3. Die Mitglieder des ersten Vorstandes sind: Berisch Meinhard, Abraham Schüller und Uhren Lande, alle in Czortków wohnhaft.  
 4. Die Bekanntmachungen der Genossenschaft erfolgen durch öffentlichen Anschlag in der Stadt Czortków.  
 5. Die Haftung eines Mitgliedes für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft ist auf den dreifachen Betrag der von ihm gezeichneten Antheile, diese Antheile eingerechnet eingeschränkt.  
 6. Für die Genossenschaft zeichnet in der Regel der Vorstand durch zwei seiner Mitglieder.  
 Nur bei Prozessen gegen die Vorstandsmitglieder oder bei sonstigen Angelegenheiten, in denen die Interessen der Genossenschaft und der Vorstandsmitglieder collidiren, sowie bei der Einberufung von Generalversammlungen durch den Aufsichtsrath, zeichnet für die Genossenschaft der Obmann des Aufsichtsrathes oder dessen Stellvertreter unter Contrasignierung eines zweiten Mitgliedes des Aufsichtsrathes. Die Zeichnung geschieht in der Weise, dass die Zeichnenden zu der Firma der Genossenschaft ihre Unterschrift hinzufügen.  
 Zur Bestätigung aber der Zahlungen genügt auch die blosse Unterschrift des Cassirs und des Controleurs selbst ohne Beifügung der Firma, wenn aus dem Inhalte der Schrift ersichtlich ist, dass die Zahlung im Namen der Genossenschaft empfangen wurde.  
 Tarnopol, den 13 April 1889.

L. 3842 (2936)  
 Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol hat verfügt in das Register für Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften die Firma: „Gewerbe und Handwerker-Credit-Anstalt in Czortków, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ einzutragen, und zwar auf Grund der Statuten ditto Czortków 31 Jänner 1889, welche nachstehende Bestimmungen enthalten.  
 1. Gegenstand des Unternehmens ist die Beschaffung der den Mitgliedern im Gewerbe, Handwerk und Wirthschaft nöthigen Geldmittel auf gemeinschaftlichen Credit nach dem Principe der Selbsthilfe und Gegenseitigkeit.  
 2. Die Dauer der Genossenschaft ist auf keine bestimmte Zeit beschränkt.  
 3. Mitglieder des ersten Vorstandes sind: Dr. Med. Adolf Stöckl als Direktor, Adolf Ostersetzer Arzt als Kassier, Hensch Platzmann Hauseigenthümer und Schneidermeister als Stellvertreter des Kassiers und Dr. Isidor Diamant Advokat als Controleur alle in Czortków wohnhaft.  
 4. Die Bekanntmachungen der Genossenschaft erfolgen durch öffentlichen Anschlag in der Stadt Czortków.  
 5. Jedes Mitglied haftet für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft mit dem dreifachen Betrage der von ihm gezeichneten Antheile, diese Antheile mit eingerechnet.  
 6. Für die Genossenschaft zeichnet in der Regel der Vorstand durch zwei seiner Mitglieder.  
 Nur bei Prozessen gegen Vorstandsmitglieder oder bei sonstigen Angelegenheiten, bei denen das Interesse der Genossenschaft mit dem des Vorstandsmitgliedes collidirt, sowie bei der Einberufung von Generalversammlungen durch den Aufsichtsrath zeichnet für die Genossenschaft der Obmann des Aufsichtsrathes oder dessen Stellvertreter unter Contrasignierung eines zweiten Mitgliedes des Aufsichtsrathes.  
 Zur Bestätigung des Empfanges von Zahlungen bis zur Höhe von 25 fl. 6. W. genügt aber auch die Unterschrift des Direktors allein, selbst ohne Beifügung der Firma, wenn die betreffende Bestätigung auf einer im Voraus mit dem Vereinssiegel und mit der Unterschrift zweier Vorstandsmitglieder versehenen Drucksorte enthalten ist. Sonst geschieht die Zeichnung in der Weise, dass die Zeichnenden zu der Firma der Genossenschaft ihre Unterschrift hinzufügen.  
 Tarnopol, den 13 April 1889.

L. 54 (2957)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Wiliam Stocker, której używa jako dzierżyciel Wiliam Stocker właściciel kopalni nafty w Krygu.  
 Jaśło, dnia 16 marca 1889.

L. 8306 (3032 1-3)  
 Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Skałat wird der dem Aufenthaltsorte nach unbekannt Max Kornberger verständigt, dass Salomon Chartiner wider ihn eine Klage de praes. 11 Oktober 1888 Zl. 8306 pto 8 fl. 20 kr. ausgetragen hat, auf welche Termin zur Bagatelverhandlung auf den 6 Mai 1889 9 Uhr Früh anberaumt und Filip Basarabowicz aus Skałat zum Curator für ihn ernannt worden ist, es sei dem

nach Sache des Belangten dem bestellten Curator die nöthigen Behelfe zu ertheilen, oder sich einen anderen Vertreter zu wählen, widrigens er die nachtheiligen Folgen sich selbst zuschreiben müsste.  
 K. k. Bezirks. Gericht.  
 Skałat, am 2 Dezember 1888.

L. 3086 (2961 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Bomanana Mikulskiego, że przeciw niemu wniósł Tomasz Serafin pod dniem 13 marca 1889 l. 2236 pozew o zapłatę kwoty 50 zł. zpn. w skutek czego dla niego kratorem p. dr. Henryka Brandta ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowaj na dzień 24 maja 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono.  
 Wzywa się zatem Romana Mikulskiego, aby potrzebne do obrony środki kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.  
 Mielec, dnia 14 kwietnia 1889.

L. 4782 (2982 1-3)  
 Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla zapozwanej przez Mikołaja Ilków nieobjętej masy spadkowej po Annie Szutrowicz o oddanie w posiadanie parceli gruntowej l. kat. 985 w Przewozcu kuratorem Onufra Szutorowicza gospodarza z Przewozca wzywając strony do rozprawy ustnej na dzień 15 maja 1889 przed południem.  
 Wojniłów, 13 marca 1889.

L. 9650 (2980 1-2)  
 Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych realności pod lk. 34 w Podgórzu, a to Jana i Franciszkę Pilników i Gustę Schwabinger, że w sprawie egzekucyjnej Izaka Mandla przeciw Łucy Grzybowskiej pto 60 zł. wa zpn. do rozprawy likwidacyjnej termin na dzień 24-go maja 1889, o godz. 9 przed południem wyznaczonym zo taje i że dla Jana i Franciszki Pilników kuratora w osobie adw. dr. Bronisława Guńkiewicza z Podgórza zaś dla Gusty Schwabinger kuratora w osobie adw. dr. Adolfa Chajesa z Podgórza ustanowiono.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Podgórze, dnia 20 października 1888.

L. 691 (2425)  
 C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w celu uregulowania rejestrów handlowych na skutek zawiadomienia c. k. starostwa powiatowego w Jaśle z 18 stycznia 1889 do lic. 420 o odpisanu podatku z przyczyny zaniedbania odnośnego przedsiębiorstwa zarządza wykreślenie z rejestru pojedynczych firm handlowych firmy pojedynczej „Hersch Teitelbaum“, handel drzewa w Kołaczycach w rejestrze handlowym c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie pod l. 202/1 dnia 19 marca 1885 zaprotokołowanej, a obecnie do rejestru handlowego tutej. Sądu przeniesionej.  
 Jaśło, dnia 23 marca 1889.

L. 1696 (2365 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teofilę Zbylutową, iż celem doręczenia uchwały z 18 sierpnia 1888 l. 1978 z zezwoleniem na wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 76 zł. z hipoteki wykazu l. 42 dla gminy Lubaszowa dla niej przeznaczonej, został kuratorem jej ojciec Gieracki ze Siedlisk.  
 Tuchów, 29 marca 1889.

L. 3209 (2342 1-3)  
 Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Elżbietę Piątkowską ewentualnie niewiadomych jej spadkobierców zawiadamia Sąd, że przeciw nim i przeciw nieobjętej masie spadkowej księdza Franciszka Donata Piątkowskiego wniósł Zygmunt Reinsperger pozew de praes. 14 marca 1889 l. 3209 o wykreślenie sumy 2000 rubli z przynależnościami z stanu ciężarów majątności Czerlichowce, który mianowanemu równocześnie dla pozwanych kuratorowi ad actum adw. dr. Pohoreckiemu z zastępstwem adw. dr. Żywickiego doręcza się celem wniesienia do dni 90 pisemnej obrony.  
 Tarnopol, dnia 23 marca 1889.

L. 59 (2419)  
 C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w celu uregulowania rejestrów handlowych na skutek zawiadomienia c. k. starostwa powiatowego w Jaśle z 10 grudnia 1888 do lic. 18339 o odpisanu podatku z powodu zaniedbania odnośnego przedsiębiorstwa zarządza wykreślenie z rejestru pojedynczych firm handlowych firmy pojedynczej „A. Berger, fabryka zapalek w Zmigrodzie i w Kątach“ w rejestrze handlowym c. k. Sądu obwodowego w Przemyśle pod l. 170 /1 i 2 z dnia 7 grudnia 1877 i 19 lipca 1881 zaprotokołowanej, a obecnie do rejestru handlowego tutejszego Sądu przeniesionej.  
 Jaśło, dnia 23 marca 1889.

L. 697 (2426)  
 C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w celu uregulowania rejestrów handlowych na skutek zawiadomienia c. k. starostwa powiatowego w Jaśle z 13 stycznia 1889 do l. 420 o odpisanu podatku z powodu zaniedbania odnośnego przedsiębiorstwa zarządza wykreślenie z rejestru pojedynczych firm handlowych firmy pojedynczej „Wolf Kinzlech“ handel towarów łokciowych w Zmigrodzie w rejestrze handlowym c. k. Sądu obwodowego w Przemyśle pod l. 77 dnia 20 października 1865 zaprotokołowanej, a obecnie do rejestru handlowego tutej. sądu przeniesionej.  
 Jaśło, dnia 23 marca 1889.

L. 698 (2427)  
 C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w celu uregulowania rejestrów handlowych, na skutek zawiadomienia c. k. starostwa powiatowego w Jaśle z 18 stycznia 1889 do lic. 420 o odpisanu podatku z przyczyny niestnienia przedsiębiorstwa, zarządza wykreślenie z rejestru pojedynczych firm handlowych firmy pojedynczej „Jakób M. Schoenwetter“, handel produktów w Zmigrodzie w rejestrze handlowym c. k. Sądu obwodowego w Przemyśle pod l. 61/1 dnia 4 stycznia 1865 zaprotokołowanej, a obecnie do rejestru handlowego tutej. Sądu przeniesionej.  
 Jaśło, dnia 23 marca 1889.

L. 1142 (3428)  
 C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w celu uregulowania rejestrów handlowych na skutek zawiadomienia c. k. starostwa powiatowego w Gorlicach z 2 marca 1889 do lic. 284 o zaniedbaniu wykonywania odnośnego przedsiębiorstwa zarządza wykreślenie z rejestru spółkowych firm handlowych firmy spółkowej „Kalman Nebenzahl i Saul Flieg właściciele prawa wyrębu lasów w Krygu“ w rejestrze handlowym c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu pod l. 12 dnia 1 lutego 1886 zaprotokołowanej, a obecnie do rejestru handlowego tutej. Sądu przeniesionej.  
 Jaśło, dnia 23 marca 1889.

**Licytacje.**

L. 2668, (3003 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż jednej trzeciej części realności w Torskim położonej, wedle wyk. hip. dłużnika Piotra Ukrainiec własnej, na zaspokojenie pretensyj Włodzimierza Simiginowskiego w kwocie 100 zł, dnia 7 czerwca i 12 lipca 1889, każdym razem o godzinie 10ej rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 242 zł. 33 ct. na drugim zaś i poniżej takowej.  
 Wadyum wynosi 24 zł.  
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.  
 Dla wierzycieli, którzyby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Stoklasę w Zaleszczykach.  
 Zaleszczyki, dnia 12 kwietnia 1889.

L. 12555. (3057 1-3)  
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8go maja 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 czerwca 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności według wykazu hip. l. 288 i 395 Antoniego względnie Kajetana Milewskich własnych na rzecz Mojżesza Schera pto 213 zł.  
 Cena wywołania 470 i 140 zł.  
 Wadyum 47 zł. i 14 zł.  
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.  
 Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba, c. k. notaryusza w Peczenizynie.  
 C. k. Sąd powiatowy  
 Peczenizyn, 14 marca 1889.

**Rozmaite obwieszczenia.**

L. 64 (2424)  
 C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w celu uregulowania rejestrów handlowych, na skutek zawiadomienia c. k. Starostwa powiatowego w Krosnie z 30 grudnia 1888 do l. 13397 o nieopłacaniu już żadnego podatku zarządza wykreślenie z rejestru handl. pojedynczych firm handlowych firmy pojedynczej „Jan Lenkewicz handel towarów mieszanych w Krosnie“ w rejestrze handlowym c. k. Sądu obwodowego w Przemyśle pod l. 47 dnia 31 października 1864 zaprotokołowanej, a obecnie do rejestru handlowego tutejszego Sądu przeniesionej.  
 Jaśło, dnia 23 marca 1889.

L. 2044 (2933 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Mojżesza Drimera przeciw Chaimowi Stieber pto 54 zł. 86 ct. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr. p. Krobickiego z substytucją adw. dr. p. Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z d. 23 lutego 1889 l. 2044.

Kołomyja, dnia 23 lutego 1889.

L. 1815 (2917 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Rempala, że 13 marca 1889 l. 1815 wniósł Saul Straus z Dębicy przeciw niemu pozew o 20 zł., że termin do rozprawy na 24 maja 1889 wyznaczono i że jego kuratorem Jakóba Łanuchę z Nagoszyńska ustanowiono.

Wzywa się zatem, by potrzebnych informacji kuratorowi udzielił, inaczej wyniknąc mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Dębica, 15 kwietnia 1889.

L. 10462 (2979 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Edwarda Kamińskiego i Józefa Kamińskiego że celem doręczenia tymże rezolucji hipotecznej z dnia 26 listopada 1882 r. l. 6337 w sprawie zainstalowania Jędrzeja Kamińskiego, Joanny Kubickiej, Edwarda Kamińskiego, Ludwika Kamińskiego i Maryanny Kamińskiej za właścicieli połowy realności w Podgórzu położonej, wyk. h. l. 241 objętej ustanowiono tychże kuratorem p. adw. dr. Bronisława Guńkiewicza w Podgórzu.

Podgórze, dnia 6 listopada 1888.

L. 1128 (2981 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Dobromilskiej kuratorem w osobie Piotra Życ a to w celu doręczenia tejże tusadowej uchwały tabularnej z dnia 15 listopada 1886 l. 6675 i dalszego w tej sprawie zastępstwa ustanawia i Katarzynę Dobromilską wzywa, ażeby swemu zastępcy informacji udzieliła, lub innego przedstawiła sądowi pełnomocnika, gdyż złe skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Starasól, 5 marca 1888.

## Doniesienia prywatne.

## 200 cetn. Jałowcu

ma do sprzedania w całej partii lub też mniejszych częściach po bardzo miernej cenie

**Alojzy Hübner**

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13.

## NIEZAWODNE WYLECZENIE

w przeobrażeniu dwóch godzin  
i pozbycie się **Tasemica**  
bez przeczyszczenia  
ani przed, ani  
po użyciu

**VERISOLITAIRE**

Kapsułki  
wzrostu i siły  
L. KIRNA  
Odlat 15 używany  
Środek w szpitalach paryż-  
skich zawsze z nieomylnym skutkiem.  
We Lwowie w aptekach P. Mikolascha  
i Wewiorskiego.

## MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU

Maść ta leczy wrzodziaki, przyszcze, czerwonoci, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabosci naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2 franki we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.  
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiorskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

## Najpiękniejsze miejsce pobytu w porze letniej.

### Zdrojowisko Salzerbad-Kleinzell

per Hainfeld w Dolnej Austrii

ze źródłami wywierającymi ten sam skutek co źródła w Karlsbadzie i Franzensbadzie; pływalnia, kąpiele solne, wszystkie kuracze. 27-8

## Farby olejne

gotowe do użytku, tanie i dobre u

### Alojzego Hübnera

Lwów, ulica Karola Ludwika 13.

**SYRUP**  
WAPNIOWO ŻELAZOWY  
APTEKARZA  
HENRYKA BLUMENFELDA

premiowany na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie i higienicznej we Lwowie.

Syrup ten łatwo asymilujący się z krwią, jest wypróbowanym środkiem dla osób cierpiących na piersi, tuberkuły, wbronniczych katarach płuc, w niedokrewności i w skrofulach. Po chorobach wycieńczających syrop ten również przynosi zbawienne skutki.  
Cena 1 zlr. 20 ct.

Główny skład w aptece pod „Złotym Słoniem“  
**Henryka Blumenfelda**  
we Lwowie. 1415

## Złoto i srebro w płynie

do użytku gotowe

poleca 2483

### Alojzy Hübner

Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13.

## Walce do walcowania

(ubijania)

ulic i gościńców.

Zwracamy uwagę nadzoru dróg powiatowych i przełożonych gmin na praktyczne i trwale wykonane

### walce do ulic i dróg

pochodzące z c. k. uprzyw.

fabryki wyrobów żelaznych

i blaszanych Alfreda hr.

Harracha w Janowitz, poczta

Römerstadt w Morawii. 1262

## Kundmachung

Das Comite der Wolf Kehsler'schen Heiraths Ausstattungs-Stiftung giebt hiemit bekannt, dass im Jahre 1889 Eine Heiraths-Ausstattung aus dieser Stiftung an arme israelitische mit dem Stifter Wolf Kessler verwandte Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist. Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der Gazeta Lwowska gerechnet, beim Rabbinat zu Żurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:

- 1) über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit,
  - 2) über ihre Verwandtschaft mit dem Stifter Wolf Kessler,
  - 3) über ihre Armuth, 2986
  - 4) über ihren unbescholtenen Lebenswandel.
  - 5) über ihre allfällige Elternlosigkeit.
- In Vertretung des Obmannes Isaac Horowitz.  
Pinkas Horowitz  
Rabbiner in Żurawno.

## Najtańsze przesyłki!

Dom spedycyjny

J. J. Leinkaufa z Wiednia

dostarcza do domu pakunki do 20 klgr. wagi i pół metra sześciennego objętości nadechdzające z Wiednia i retour taniej i szybciej, aniżeli pocztą.

Reprezentantem firmy na Lwów

jest pan 2910

**Dawid Koesler**

na gł. dworcu kolei Karola Ludwika.

Przesyłki przyjmują Centralne biuro ogłoszeń i Biuro dz. 2. n. k. w. k.



## Koński zab amerykański

(Virginia) nasienie świeże i pewne zbioru ostatniego 100 kilo wraz z workiem 18 zł., 50 kilo 9 zł., 30 kilo 6 zł., 25 kilo 5 zł. 50 ct., 10 kilo 2 zł. 40 ct., 5 kilo 1 zł. 25 ct. 1 kilo 30 ct. w. a. poleca

**J. Bulsiewicz** 2791

skład nasion w Bochni.

## Kasy ogniotrwałe

od włamania pewne w różnych wielkościach poleca taniej jak wszędzie 3201

**Alojzy Hübner, we Lwowie**

ulica Karola Ludwika, L. 13.

dla stowarzyszeń, korporacji, urzędów itp.

Spłata podług umowy.

## LUBIEN

### Zakład kąpielowy siarozany

20 kilo wzdłuż od Lwowa, 7 km. od Gródka, trzeź od Szezerca.

(Stacya telegraficzna i poczta w miejscu.)

☛ Początek sezonu 20 maja. ☛

Lekarz ordynujący **dr. C. Sztambarth.**

Łazienki w tym roku urządzone z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe, mozaikowe i metalowe. Posadzki mozaikowe. Sprowadzenie wody do wanieli wedle najnowszej metody. Znaczne ulepszenie kąpeli szlamowych. Rozszerzone oraz park o kilkadziesiąt morgów. — Pomieszkania z kompletnym urządzeniem od 50 ct. do 1 zł. 20 ct. na dobę — Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 zlr — Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby. — **Flakler** 3033

W sezonie I, od 20 maja do 20 czerwca, i III, od 20 sierpnia, ceny pomieszkani o 20 pre. niższe. W tym czasie biedni, opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. starostwo uwierzytelionemi, otrzymują znaczne ulgi.

Blizszych wyjaśnień udziela na żądanie Zarząd zakładu zdrojowego w Lubieniu.

## Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego podaje niniejszem do wiadomości interesowanych, że oznaczony w ogłoszeniu z dnia 13 lutego 1889 i w dotyczących promesach termin do przeprowadzenia konwersyi 5pr. pożyczek na 4½pr. upływający z dniem 15 b. m. **przedłuża się do dnia 31. maja b. r.** Zarazem zawiadamiamy, że wszystkie podania o przeprowadzenie konwersyi, które do dnia 31. maja 1889 z wykazaniem dopełnienia warunków promesowych wniesione będą, nawet w razie wyczerpania sumy 6 milionów, preliniowanej do konwersyi, na I. półrocze 1889. zostaną stanowczo załatwione, i konwersya wszystkich takimi podaniami objętych 5pr. pożyczek na 4½pr. za dopłatą 4pr. od reszty kapitału 5pr. pożyczki, o ile warunki promes okazały się dopełnione, przeprowadzona będzie.

Niniejsze ogłoszenie nie ma zastosowania do konwersyi przeprowadzanych w ciągu II. półrocza 1889.

We Lwowie dnia 1 maja 1889.

Z Dyrekcji galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. 3051

# „EXSICCATOR”

Niezbędne dla każdego budującego, oraz wszelkich fabryk, browarów, dystylarni garbarni, cukrowni, krochmalni, dróg żelaznych i rządowych instytucyj.

Broszurkę ilustrowaną, zawierającą 70 str. druku, na żądanie wysyła się franko i bezpłatnie.

Adres: Filia fabryczna „EXSICCATORA” w Krakowie,  
ulica Sebastjana L. 5.